

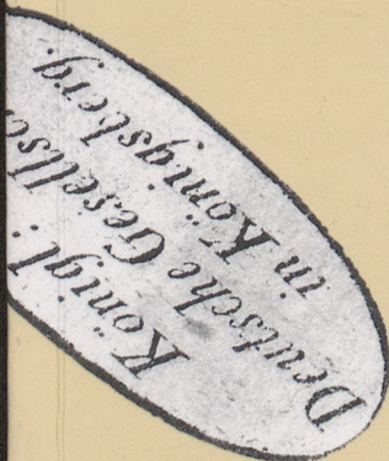
Maria Strutyńska

*Struktura proveniencyjna  
zbioru starych druków  
Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*

Przewodnik po zespołach. Problemy badawcze i metodologiczne



*Jan Szaniński*



*Mawra*





Ust. Antyjside

epz. Strub,

Instytut  
Zachowania Zabytków  
Język Świąteczny

## Przedmowa

Fotografie

W roku 1996 przeprowadziliśmy badania proveniencyjne w magazynie starych druków. W styczniu 1998 roku dokonaliśmy badań uzupełniających o stare druki przechowywane w sekcjach rękopiśmiennych i fotograficznych oraz o rękopisy napisane przed 1800 rokiem, pochodzące z dawnych historycznych księgozbiorów, przede wszystkim pomniejszych. Publikowana praca przedstawia wyniki tych badań. Wyniki te referowaliśmy na posiedzeniu Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Toruńskiego 1 grudnia 1997 oraz na zjeździe naukowym Zakładu

*Maria Strutyńska*

### **Struktura proveniencyjna zbioru starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu**

**Przewodnik po zespołach. Problemy badawcze i metodologiczne**

ul. nalepki i sygnaty. To być może ułatwi miały bibliotekarzom i archiwistom ustalenie proveniencji zbiorów, które nie mają pieczęci (omówiona niżej zbiory są rozproszone i znajdują się również w innych bibliotekach, często jeszcze nie rozpoznane). Pieczętki i ekslibrisy są także przechowywane, choć stanowią jednoznaczny znak własnościowy i o ile znajdują się na książkach, są cenne dla każdego. Fotografie ich mogą być jednak przetrwane w przypadku, gdy jakaś biblioteka posiada fragmenty odrębnych zbiorów, ale pieczęcie są niewyraźne, odbite lub uszkodzone są ekslibrisy. Poza tym znaki własnościowe charakteryzują i przybliżają opisywaną kolekcję. Przy reprodukowaniu pieczęci i innych znaków własnościowych określamy wielkość oryginału. Jeżeli znak własnościowy jest nieforemny, podajemy odległość punktów skrajnych – najdalej i najbliższej położonych. Znaków własnościowych jest wiele, czasami nawet w obrębie jednej kolekcji, nie jesteśmy w stanie ich wszystkie opisać. Podajemy najbardziej charakterystyczne, np. dla jednej kolekcji. Najbardziej wyczerpująco z prezentowania tych znaków w zbiorach, w tym w zbiorach, bogatą dokumentację posiadają zbiory królewskie (zob. przyp. 20 – 23), dlatego w tej pracy nie publikujemy ich ekslibrisów (zob. przyp. 24). Zbiory Alberta Hobstusa, ekslibrisu Augustyna Radziwiła (zob. przyp. 25), Biblioteki Pawła Speratusa (zob. przyp. 26). Wcześniej opublikowane ekslibrisy książkowe Potockich z Tulczyna (zob. przyp. 27). Maksymilian Władysław Potocki (zob. przyp. 28). Znakami własnościowymi, znalazł miejsce w katalogach zbiorów Biblioteki UMK (zob. m.in. przyp. 16, 17).

*Recenzenci*  
*Stanisław Salmonowicz*  
*Jerzy Serczyk*

*Fotografie*  
*Wacław Górski*  
*Piotr Kurek*

ISBN 83-231-1025-5

**Wydawnictwo**  
**Uniwersytetu Mikołaja Kopernika**  
ul. Gagarina 11, 87-100 Toruń

Redakcja: tel. (056) 611 42 95, fax: 654 29 48  
Promocja i reklama: tel./fax: (056) 611 42 98  
e-mail: [ksiazki@cc.uni.torun.pl](mailto:ksiazki@cc.uni.torun.pl)  
[www.uni.torun.pl/wyd](http://www.uni.torun.pl/wyd)

Wydanie I. Nakład 200 egz.  
Skład: Dział Wydawnictw UMK  
Druk: Zakład Poligraficzno-Wydawniczy POZKAL,  
Inowrocław, ul. Cegielna 10/12

## Przedmowa

W roku 1996 przeprowadziliśmy badania proveniencyjne w magazynie starych druków. W styczniu 1998 roku dokonaliśmy badań uzupełniających o stare druki przechowywane w sekcjach zbiorów muzycznych i kartograficznych oraz o rękopisy napisane przed 1800 rokiem, pochodzące z dawnych historycznych księgozbiorów, przede wszystkim poniemieckich. Publikowana praca przedstawia wyniki tych badań. Wyniki te referowałam na posiedzeniu Komisji Historycznej Towarzystwa Naukowego Toruńskiego 1 grudnia 1997 oraz na zebraniu naukowym Zakładu Zbiorów Specjalnych Biblioteki Narodowej w Warszawie 15 stycznia 1998. Efektem dyskusji na ww. posiedzeniach jest prezentowana teraz praca poszerzona o fotografie znaków własnościowych kolekcji znajdujących się w zbiorach starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Przy reprodukowaniu znaków własnościowych zwrócono szczególną uwagę na cechy drugorzędne, tzn. na nalepki i sygnatury. To być może ułatwi innym bibliotekarzom i archiwistom ustalenie proveniencji zbiorów, które nie mają pieczętek (omówione niżej zbiory są rozproszone i znajdują się również w innych bibliotekach, często jeszcze nie rozpoznane). Pieczętki i ekslibrisy są także prezentowane, choć stanowią jednoznaczny znak własnościowy i o ile znajdują się na książkach, są czytelne dla każdego. Fotografie ich mogą być jednak przydatne w przypadku, gdy jakaś biblioteka posiada fragmenty podobnych zbiorów, ale pieczęcie są niewyraźnie odbite lub uszkodzone są ekslibrisy. Poza tym znaki własnościowe określają i przybliżają opisywaną kolekcję. Przy reprodukowaniu pieczętek i innych znaków własnościowych określamy wielkość oryginału. Jeżeli znak własnościowy jest nieforemny, podajemy odległości punktów skrajnych — najdalej i najbliżej położonych. Znaków własnościowych jest bardzo wiele, czasami nawet w obrębie jednej kolekcji, nie jesteśmy więc w stanie uwzględnić wszystkich. Podajemy najbardziej charakterystyczne dla danej kolekcji. Najłatwiej było zrezygnować z prezentowania tych znaków, które zostały już opublikowane. Bogatą dokumentację posiadają zbiory królewieckie (zob. m.in. przyp. 20–23), dlatego w tej pracy nie publikujemy już ekslibrisów i superekslibrisów księcia Albrechta Hohenzollerna, ekslibrisu Bogusława Radziwiłła, Wallenrodtsche Bibliothek, Pawła Speratusa itd. Wcześniej opublikowane zostały także znaki własnościowe Potockich z Tulczyna (zob. przyp. 72–74). Wiele charakterystycznych opraw, również ze znakami własnościowymi, znaleźć można w katalogach zbiorów Biblioteki UMK (zob. m.in. przyp. 16, 57).

Bardzo dziękuję wszystkim uczestnikom wspomnianych zebrań, których uwagi i sugestie pomogły mi udoskonalić tekst. Przede wszystkim dziękuję p. profesor Barbarze Bieńkowskiej za pierwszą lekturę i zawsze życzliwą gotowość pomocy. Szczególne podziękowania za uwagi i sprostowania należą się recenzentom: p. profesorowi Stanisławowi Salmonowiczowi oraz p. profesorowi Jerzemu Serczykowi, który będąc świadkiem i uczestnikiem organizowania zbiorów Biblioteki UMK, udzielał dodatkowo informacji, których nie mogłam znaleźć w zachowanej dokumentacji.

*Maria Strutyńska*

Wstępne zestawienia proveniencji starych druków biblioteki UMK dotyczą jedynie druków z XV–XVIII wieku, przechowywanych przede wszystkim w magazynie sekcji starych druków. Po zakończonych badaniach w magazynie starych druków, w kolejnym etapie pracy (styczeń – luty 1998) uwzględniono stare druki przechowywane w sekcjach zbiorów muzycznych i kartograficznych. Nie zmieniły one jednak w sposób znaczący ogólnej statystyki, ponieważ dawnych atlasów do XVIII wieku jest ok. 70, natomiast druków muzycznych 245 woluminów. Ze względu na to, że wraz z przejętymi fragmentami dawnych bibliotek trafiały też ich rękopiśmienne katalogi, badaniami objęto również dawne rękopisy spisane do XVIII wieku włącznie, co w jednym przypadku przyczyniło się do ustalenia anonimowej do tej pory biblioteki (zob. s. 31 – 34)<sup>1</sup>. Tak więc z założenia badania dotyczyły książek napisanych i wydrukowanych do XVIII wieku włącznie. W małym tylko stopniu objęto nimi czasopisma z okresu do XVIII wieku, gdyż w większej części są przechowywane w magazynie czasopism zbiorów nowych. Poniższe opracowanie nie obejmuje druków XIX i XX wieku. Należy więc pamiętać, że nie jest to kompletne opracowanie przejętych w latach 1945–1949 zbiorów zabezpieczonych, przede wszystkim polonijnych.

Impulsem do podjęcia trudnych i czasochłonnych badań był kończący się w 1997 roku termin użytkowania depozytu elbląskiego oraz liczne kwerendy z zagranicy, przede wszystkim z Niemiec, dotyczące szczegółowych informacji o przechowywanych u nas fragmentach zbiorów polonijnych.

Żeby odpowiedzieć na pytanie, jakie i jakiej wielkości kolekcje dawnych instytucji znajdują się w Bibliotece UMK, trzeba było poznać cały zasób druków z autopsji (czyli ponad 48 tys. woluminów). Stare druki w magazynie stoją bowiem na półkach w podziale na tzw. „polonica” i druki obce. W ich obrębie istnieje podział chronologiczny na wieki: XVI, XVII, XVIII. Kolejnym kryterium ustawienia książek na półkach jest format (biblioteczny wg ustalonej w cm wysokości grzbietu, oznaczony w sygnaturze starych druków cyframi rzymskimi I, II, III, IV) i dopiero po formacie następuje *numerus currens*. Kryterium ustawienia książek jest więc czysto formalne. W ten sposób kolekcje zostały rozbite. Dezorganizacji uległo też dawne ustawienie książek według kryterium treściowego stosowanego w przejętych historycznych kolekcjach, o czym świadczą dawne sygnatury znajdujące się na większości książek. W celu wynotowania sygnatur książek z dawnych historycznych kolekcji wykorzystałam doświadczenia z badań

<sup>1</sup> Nie ma dokładnej statystyki rękopisów spisanych do XVIII w. Zbiór ten szacuje się na ok. 200–300 jednostek, w tym znajduje się ok. 100 rękopisów średniowiecznych. Kilkadziesiąt z nich jest pergaminowych i iluminowanych.

proweniencyjnych przeprowadzonych w innych bibliotekach, przede wszystkim w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego<sup>2</sup>.

W swoich badaniach prowadzonych od marca do grudnia 1996 roku skupiałam się świadomie tylko na najważniejszych zespołach, dających się łatwo wyodrębnić według takich cech zewnętrznych, jak dawne nalepki z sygnaturami oraz pieczętka i ekslibrisy. Nie próbowałam nawet odczytywać indywidualnych zapisek, gdyż badania takie są niemożliwe do wykonania przez jedną osobę w krótkim czasie. Badania świadomie zintensyfikowałam, co dało mi możliwość kojarzenia różnych nalepek z sygnaturami i pieczętek, w wielu przypadkach nieczytelnych i anonimowych. Czasami pieczętka nieczytelna na jednym druku była wyraźnie odbita na drugim stojącym kilka półek czy regałów dalej. Również takie korzyści jak ustalenie właściciela tylko po cechach drugorzędnych, tj. po samej sygnaturze pisanej w charakterystyczny sposób tą samą ręką bez jednoznacznej pieczętka i ekslibrisu byłoby niemożliwe w czasie badań rozłożonych na wiele lat przez zmieniających się pracowników<sup>3</sup>. Ta ogólna znajomość księgozbioru ułatwi ewentualne późniejsze szczegółowe badania proveniencyjne, gdyż pozwala umieścić pojedynczą książkę w jej szerokim środowisku, które będzie wskazówką do szczegółowych poszukiwań źródłowych<sup>4</sup>.

Na wstępie przygotowałam zeszyty dla większych zespołów proveniencyjnych, do których wpisywałam aktualne sygnatury Biblioteki UMK danej proveniencji (zbiory elbląskie, Królewiec – biblioteka uniwersytecka, Królewiec – biblioteka miejska, Greifswald – biblioteka uniwersytecka, Lehndorffowie itd.). Książki brałam kolejno z półek regałów. Po zakończeniu spisywania policzyłam sygnatury w poszczególnych zeszytach. Dodatkowo policzyłam pozycje bibliograficzne w klockach introligatorskich i woluminy przy danych sygnaturach. W miarę postępu prac rozbudowywał się warsztat, tzn. trzeba było zakładać kolejne zeszyty lub kartoteki na następne kolekcje. Osobno też wynotowywałam ekslibrisy sygnowane nazwiskiem właściciela (ok. 200, przeważnie z XVIII–XIX wieku) i osobno te, które nie były sygnowane nazwiskiem właściciela (ok. 50). Głównym motywem ekslibrisów jest herb.

Ta praca wymagała dużego skupienia i uwagi. Nie można jednak wykluczyć pojedynczych przypadków zanotowania jakiejś sygnatury nie w tym zeszycie, co należy. Niemniej przedstawiona analiza struktury proveniencyjnej starych druków Biblioteki UMK jest oparta na materiale empirycznym. Wyniki badań bliskie są stanowi faktycznemu.

<sup>2</sup> M. Sipayło, *O metodzie badań proveniencyjnych starych druków*, Z *Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*, 1975, t. 1, s. 9–30.

<sup>3</sup> W czasie intensywnych badań księgozbioru możliwe staje się zakwalifikowanie książek do danej kolekcji tylko po samej sygnaturze. Istnieje bowiem możliwość porównania sposobu pisania tej sygnatury z drukami, gdzie obok sygnatury jest również pieczętka lub ekslibris czy wyraźny podpis właściciela. W dużych kolekcjach nie zawsze nanoszono pieczętka na każdą książkę. Czasami pisano samą sygnaturę lub odwrotnie itp.

<sup>4</sup> Zob. M. Sipayło, op. cit., s. 17. Na przykład, jeżeli wiadomo, że książka pochodzi z Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie, co wiemy tylko na podstawie nalepki z sygnaturą, to informacji o indywidualnym właścicielu, którego zapiska figuruje na tym druku, należy szukać w źródłach dotyczących środowiska greifswaldzkiego itp.



Stare druki, o których tu mówimy, wpłynęły do Biblioteki UMK w początkowym okresie jej organizowania się, tj. w latach 1945/1946–1947. Zwożone były z odległych miejscowości Pomorza Zachodniego, Warmii, Mazur i Powiśla<sup>5</sup>. Przywiezione do Torunia książki były składowane w różnych miejscach, gdyż biblioteka nie miała początkowo swojego gmachu. Przechowywano je więc w budynkach przy ulicy Mickiewicza 2, Fosa Staromiejska 3, Wysoka 16, Plac Armii Czerwonej 2, a potem w różnych salach przy ulicy Chopina 12 – remontowanego i przebudowywanego gmachu dla potrzeb Biblioteki Uniwersyteckiej, który był jej siedzibą do maja 1973 roku<sup>6</sup>. Zwożone tam, gdzie było miejsce, kolekcje ulegały rozbiciu<sup>7</sup>. Trudno było też ustalić prawdziwe pochodzenie zwożonych zbiorów, bo były już wcześniej zdeponowane w tzw. zbiornicach, gdzie trafiły z różnych miejscowości. Takie dwie zbiornice funkcjonowały również przy Bibliotece Uniwersyteckiej w Toruniu. Pierwszą założono pod egidą Kuratorium Pomorskiego Okręgu Szkolnego 1 VI 1946, drugą 1 II 1947 pod egidą Wydziału Bibliotek Ministerstwa Oświaty na wniosek pierwszego dyrektora Biblioteki UMK – Stefana Burhardta<sup>8</sup>. Było to faktyczne przekształcenie się jednej zbiornicy w drugą. Pracami obydwu zbiornic kierował dyrektor Stefan Burhardt. On decydował, które książki przydzielano Bibliotece Głównej, które bibliotekom zakładowym, co Książnicy Miejskiej, a co innym bibliotekom pozatoruńskim<sup>9</sup>. Zbiornica działała do końca 1949 roku. Ze względu na brak odpowiedniej liczby właściwie przygotowanego personelu oraz brak czasu i niedostateczny transport<sup>10</sup> nie segregowano książek od razu w poszczególnych miejscowościach. Przywożono księgozbiory w całości do Torunia i tu dopiero po pewnym czasie klasyfikowano i przydzielano do różnych agend biblioteki lub jak już wspomniano, innym instytucjom. Część składowano i tworzone księgozbiór do późniejszej wymiany. Nie było więc żadnej możliwości opracowywania książek jako kolekcji, tym

<sup>5</sup> H. Baranowski, *Zbiory Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, ich rozwój i kierunki przyszłego kształtowania*, Studia o Działalności i Zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, t. 5, Toruń 1990, s. 26–29.

<sup>6</sup> S. Burhardt, *Historia Biblioteki Głównej UMK w Toruniu (lata 1945–1949)*, maszynopis, rps Biblioteki UMK 1099, s. 42.

<sup>7</sup> Sytuacja wygląda podobnie w całej Polsce. Porzucone księgozbiory poniemieckie i podworskie starano się zabezpieczyć. Było to obowiązkiem władz terenowych. Ale zanim to nastąpiło, kolekcje ulegały dewastacji, potem rozbiciu i rozproszaniu. Zob. P. Buchwald-Pelcowa, *Powojenne wędrówki starych druków w Polsce*, [w:] *Symposia Bibliologiczne*, Warszawa 1995, s. 151–159.

<sup>8</sup> S. Burhardt, *Historia pierwszego pięciolecia Biblioteki UMK*, Studia o Działalności i Zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, t. 3, Toruń 1987, s. 20.

<sup>9</sup> W cytowanym wyżej artykule (przyp. 8) autor opisuje warunki pracy zbiornicy i wymienia zasłużonych dla organizowania zbiorów Biblioteki UMK pracowników.

<sup>10</sup> Uniwersytet nie posiadał wtedy wystarczających środków transportu (tylko dwa samochody). Różne instytucje użyczały swojego, m.in. Państwowy Monopol Spirytusowy, co dla współczesnego czytelnika sprawozdań z tamtego okresu brzmi bardzo zabawnie. W sprawozdaniach nie ma oczywiście żadnej wzmianki o tym, że pracownicy wyjeżdżający po książki tym transportem mieli ze sobą również wyroby wspomnianej instytucji. Przekazywano je żołnierzom sowieckim, którzy zatrzymywali samochody na drogach wojewódzkich co kilkadziesiąt kilometrów, żeby skontrolować, czy nie wywozi się wartościowego mienia poniemieckiego. Książki raczej ich nie interesowały. Żeby skrócić tę kontrolę do minimum, wręczano alkohol. Informacji tej udzielił mi prof. Jerzy Serczyk (rozmowa 18 IX 1997), który wielokrotnie z taką misją wyjeżdżał i wykonywał stosowne do okoliczności zabiegi.

bardziej, że starano się jak najszybciej, chociaż w uproszczony sposób, opracować je formalnie, by móc udostępnić.

Główne zespoły proveniencyjne starych druków Biblioteki UMK omawiać będziemy według kryterium wielkości. Zaczniemy od zbiorów biblioteki elbląskiej, które obejmują przede wszystkim książki dawnej biblioteki gimnazjalnej (1601–1821) oraz miejskiej (1821–1945). Są one przechowywane w Bibliotece UMK na prawach długoterminowego depozytu. Depozyt ten wpłynął do zbiorów



1. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami biblioteki elbląskiej



2. Pieczętka biblioteki gimnazjum elbląskiego  
(oryg. średnica 2,5 cm)



3. Pieczęć biblioteki miejskiej  
(oryg. 3 × 1,7 cm)

Biblioteki UMK jesienią 1947 roku po 15 miesiącach starań<sup>11</sup> w Ministerstwie Ziem Odzyskanych i w Naczelnej Dyrekcji Bibliotek oraz u władz miasta Elbląga. Nie udało się pozyskać całej kolekcji. Częściowo – 8 tysięcy woluminów – przejął wcześniej Instytut Bałtycki, a w nocy po zapakowaniu książek gotowych do

<sup>11</sup> H. Baranowski, op. cit., s. 25.



4. Pieczęć biblioteki miejskiej. Oryginał średnica 3,2 cm

Tabela 1. Zbiory elbląskie

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	83	67
XVI	2261	1354
XVII	2236	944
XVIII	4732	5941
Razem	9312	8306

transportu do Torunia zginęło 17 skrzyń z najcenniejszymi rękopisami i starymi drukami<sup>12</sup>. Zbiory elbląskie nie zostały umieszczone jako odrębna kolekcja. Jedynie w katalogu alfabetycznym na kartkach zaznaczano w lewym górnym rogu literą E przynależność do Elbląga. Książki tej proveniencji w dużej części dadzą się wyodrębnić po charakterystycznych nalepkach z sygnaturami u dołu grzbietu (fot. 1). Wewnątrz na karcie tytułowej lub na jej odwrocie znajduje się pieczęć: „Elb. Gymn. Bibl.” (fot. 2) i charakterystyczna sygnatura, często dwuliterowa z liczbami arabskimi oraz owalna pieczęć „Elbinger-Stadt Bibliothek” (fot. 3), „Stadtbibliothek Elbing” (fot. 4–5) i „Stadt Bücherei Elbing” (fot.

6). W przypadku niezachowania się oprawy lub karty tytułowej przynależność do biblioteki elbląskiej można potwierdzić na podstawie drukowanego katalogu<sup>13</sup>. Niestety, kilka procent książek z tej kolekcji nosi ślady złych warunków przechowywania (budynek biblioteki pod koniec wojny został bardzo uszkodzony: brak dachu, szyb itp.). Są książki nadpalone, z pyłem ceglany, zawilgocone i zagrzybione. Wymagają bardzo kosztownych zabiegów konserwatorskich. Wielkość tej kolekcji przedstawia tabela 1.

Ilościowo przeważają druki z XVIII wieku. Charakterystyczne jest to, że druków z XVI i XVII wieku jest podobna liczba, jeżeli chodzi o pozycje bibliograficzne, natomiast woluminów jest mniej, gdyż druki z tego okresu występują w tzw. klockach introligatorskich. W wieku XVIII pojawiły się wydawnictwa wielotomowe, dlatego jest więcej woluminów niż pozycji bibliograficznych. W zbiorze występują druki ze wszystkich dziedzin ówczesnej wiedzy, ale oczywiście przeważa piśmiennictwo religijne. Dla wielu badaczy szczególną wartość mają druki okolicznościowe umożliwiające odtworzenie życia mieszkańców Elbląga w dawnych wiekach. Księgozbiór elbląski daje duże możliwości badaczom historii czytelnictwa mieszczaństwa. Problematyką tą w Toruniu zajmowała się dr Krystyna Podlaszewska (1926–1996) – długoletnia kierowniczka oddziału starych

<sup>12</sup> Ibid., s. 28.

<sup>13</sup> L. Neubaur, *Katalog der Stadtbibliothek zu Elbing*, Bd. 1–2, Elbing 1893–1894.



5. Oryginał 2,7 × 2,2 cm



6. Oryginał 2,7 × 2,2 cm (występują jeszcze takie same pieczętki napisane antykwą)



7. Pieczętka kościoła mariackiego w Elblągu (oryg. 2,5 × 1,5 cm)



8. Pieczętka gimnazjum realnego (oryg. 3,7 × 2 cm)

druków i rękopisów<sup>14</sup>. Pod jej kierunkiem powstały dwie prace magisterskie o księgozbiorach Loitzów i Meienreisa<sup>15</sup>.

Oczywiście nie wyczerpano wszystkich możliwości badawczych. Do opracowania mamy jeszcze m.in. księgozbiór N. G. Landa (XVIII w.) liczący ok. 200 woluminów, [H.] Neumanna (1791–1869) i wiele innych tematów nie tylko z dziedziny bibliologii. Szczególną wartość dla naszego uniwersytetu ze względu na Patrona Uczelni przedstawia *Narratio prima* G. J. Retyka (Gedani 1540), będąca streszczeniem dzieła M. Kopernika i pierwszą publikowaną informacją o nowej teorii heliocentrycznej. Dużą wartość bibliofilską ma np. książka z biblioteki króla Zygmunta Augusta (sygn. Ob. 6.III.185) i wiele innych prezentowanych m.in. na wystawie zorganizowanej z okazji jubileuszu 50-lecia UMK<sup>16</sup>. Ponadto trzeba

<sup>14</sup> K. Podlaszewska, *Biblioteki mieszczan elbląskich w XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, *Studia o Bibliotekach i Zbiorach Polskich*, t. 5, Toruń 1993, s. 47–69.

<sup>15</sup> R. Filipkowska, Stefan i Szymon Loitzowie w świetle swojego księgozbioru, praca magisterska pod kierunkiem dr K. Podlaszewskiej, Toruń 1990; W. Szmelter, *Samuel Meienreis – bibliofil elbląski z XVI wieku w świetle swoich książek*, praca magisterska pod kierunkiem dr K. Podlaszewskiej, Toruń 1990 (zob. fot. 9).

<sup>16</sup> M. Strutyńska, *Cymelia ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu. Rękopisy. Stare druki [Katalog wystawy]*, Toruń 1995; dzieje biblioteki elbląskiej opisał J. Lassota, *Zarys dziejów biblioteki elbląskiej 1601–1945*, *Rocznik Elbląski*, 1961, t. 1, s. 97–120. Liczne artykuły o księgozbiorze gimnazjum elbląskiego opublikował J. Sekulski w: *Komunikatach Mazursko-Warmińskich* 1982, nr



9. Superekslibris Samuela Meienreisa  
(oryg. średnica 4 cm)

Tabela 2. Państwowa i Uniwersytecka Biblioteka  
w Królewcu

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	48	36
XVI w.	3182	1370
XVII w.	3079	1304
XVIII w.	2230	1576
Razem	8539	4286

nazywanej Bibliotheca Nova, księcia Albrechta Hohenzollerna (1490–1568) – pierwszego władcy Prus Książęcych. Stanowią one najefektowniejszą część zasobu starych druków Biblioteki UMK. Wystarczy tylko wspomnieć o 12 spośród 20 słynnych srebrnych opraw<sup>20</sup>, o unikatowej oprawie sakwowej modlitewnika księżnej Doroty – pierwszej żony księcia Albrechta, o modlitewniku tejże Doroty wydrukowanym na pergaminie i ręcznie kolorowanym oraz o wielu innych

wymienić 17 dawnych rękopisów<sup>17</sup>, 56 druków muzycznych, w tym ponad 40 przejętych bezpośrednio z kościoła mariańskiego, oraz 10 atlasów.

Drugim co do wielkości zespołem proveniencyjnym są fragmenty księgozbioru z byłej Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu<sup>18</sup>. Przywiezione one zostały do Torunia w 1947 roku z Pasłęka<sup>19</sup>. (W ostatniej fazie wojny administracja niemiecka umieściła cenne fragmenty tej biblioteki m.in. w miejscowości Karwiny i Słobity w dawnym powiecie pasłęckim). Wielkość tej proveniencji przedstawia tabela 2.

Szczególną wartość mają druki z XVI wieku, których jest najwięcej, a wśród nich książki z Biblioteki Prywatnej (Kammerbibliothek) i Zamkowej (Schloßbibliothek), inaczej

3; 1984, nr 3 i Roczniku Elbląskim 1982, t. 9. Jest też autorem całościowego opracowania *Książka w Elblągu do roku 1772*, Gdańsk 1990 oraz *Bibliografii druków elbląskich 1558–1772*, Warszawa 1988. Problematyką książki w środowisku elbląskim zajmuje się też Iwona Imańska. Opublikowała m.in. artykuł: *Biblioteki mieszczan elbląskich w XVIII w.*, AUNC, Historia 28, Toruń 1993, s. 149–160.

<sup>17</sup> Rękopisów z Elbląga jest znacznie więcej, ale już z XIX i XX w.

<sup>18</sup> Związał monografię uniwersytetu królewieckiego opracował J. Serczyk, *Albertyna. Uniwersytet w Królewcu (1544–1945)*, Olsztyn 1994.

<sup>19</sup> H. Baranowski, op. cit., s. 28.

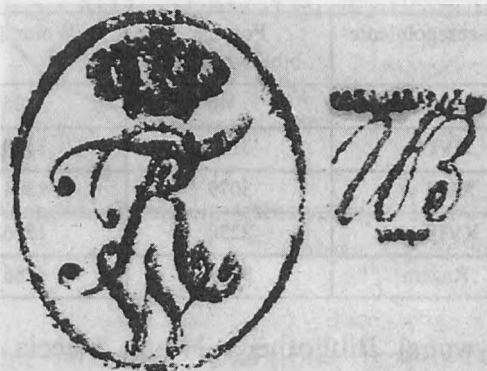
<sup>20</sup> W roku 1994 ukazał się starannie wydany album w opracowaniu J. Tondela, *Srebrna biblioteka księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii*, Warszawa 1994. Niestety Autor nie umieścił informacji, że fotografie 12 srebrnych opraw przechowywanych w Bibliotece UMK były wykonane przez Wacława Górskiego w 1985 roku na zlecenie i koszt biblioteki. Profesor J. Tondel otrzymał w sumie 136 fotografii uporządkowanych w 12 kopertach i opracowanych. W każdej kopercie fotografie były ułożone od ujęcia ogólnego do najmniejszego szczegółu z dokładnym opisem. Większość fotografii w albumie prezentuje obiekty przechowywane teraz w Bibliotece UMK. Pracownicy sekcji starych druków włożyli sporo wysiłku w przygotowanie ich do zdjęć i opracowanie odbitek.



10. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami



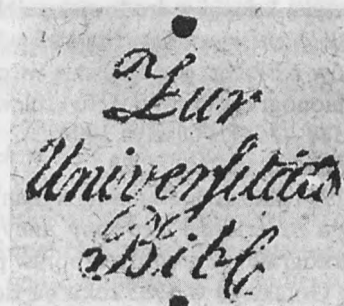
11. Pieczęć łacińska Biblioteki Zamkowej  
— oryg. 4 × 2,2 cm



12. Stylizowany monogram z liter FWR  
(Fridericus Wilhelmus Rex) — oryg. 2,7 × 2,2  
oraz ligatura UB (Universitäts-Bibliothek)  
— oryg. 1 cm  
[Monogram FWR wytłaczano w charakterze  
superekslibrisu na górnej okładzinie]

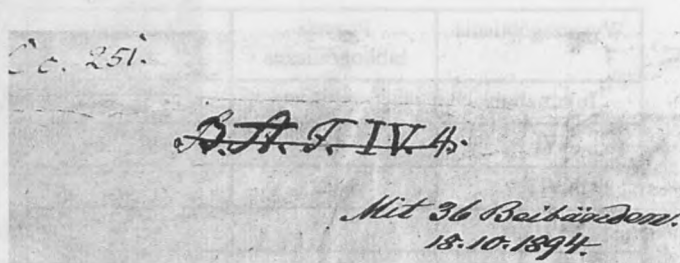


13. Oryg. średnica 3,3 cm



14. Oryg. 3,5 × 2,5 cm

Znaki własnościowe Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu



15. Pieczęć Seminarium Filozoficznego  
Uniwersytetu Królewskiego  
— oryg. średnica 3,5 cm

16. Charakterystyczne sygnatury z wyklejki górnej  
okładziny książek Biblioteki Uniwersyteckiej  
w Królewcu

cymeliach. Książki księcia Albrechta wyróżniają się starannymi oprawami w białą lub brązową skórę z ciekawymi tłoczeniami, nierzadko złożonymi. Duża część opraw, zwłaszcza tych w białą skórę, ma wytłoczony superekslibris księcia Albrechta. W wielu książkach wewnątrz znajduje się jego ekslibris w kilku odmianach<sup>21</sup>. Obcięta kart niektórych książek są złożone i puncowane. Zdarzają się drzeworyty starannie ręcznie kolorowane itd. Z tej biblioteki pochodzą najatrakcyjniejsze teraz w zbiorach Biblioteki UMK pod względem formy (pergaminowe i iluminowane) oraz treści (m.in. dawne kroniki, statuty zakonu krzyżackiego, Biblie) rękopisy — ponad 100, poza tym ponad 30 starych druków muzycznych i 3 atlasy<sup>22</sup>.

W zbiorach starych druków byłej Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu przechowywanych aktualnie w Toruniu znajdują się mniejsze fragmenty innych znanych kolekcji, wśród nich biskupa pomezńskiego Pawła Speratusa (1484—1551), rozpoznawalnej na podstawie kilku odmian jego drzeworytowego ekslibrisu<sup>23</sup>; Bogusława Radziwiłła (1620—1669) — 41 egzemplarzy (w tym jedna Biblia rękopiśmienna z XII w.), również rozpoznawalnej na podstawie ekslibrisu donacyjnego i Biblioteki Wallenrodziańskiej (20 egzemplarzy starych druków, 6 rękopisów i 1 atlas)<sup>24</sup>.

Największą kolekcją dającą się wyodrębnić w zespole książek omawianej biblioteki też na podstawie ekslibrisu (fot. 18—19) jest księgozbiór Dawida

<sup>21</sup> Biblioteką Zamkową i drukami królewskimi zajmuje się prof. J. Tondel, który opublikował wiele artykułów szczegółowych na temat tej biblioteki i pojedynczych jej cymeliów (np. oprawy grolierowskiej, sakwowej, pierwszego wydania *De revolutionibus* M. Kopernika), a przede wszystkim jest autorem monografii *Biblioteka Zamkowa (1529—1568) księcia Albrechta Pruskiego w Królewcu*, Toruń 1992. Nadal pracuje nad katalogami tej biblioteki. Kieruje też licznymi pracami magisterskimi dotyczącymi książki w Królewcu w szerokim aspekcie chronologicznym i tematycznym.

<sup>22</sup> Efektowne pod względem formy i ważne ze względu na treść książki z Biblioteki Uniwersyteckiej w Królewcu znalazły się w Toruniu, ponieważ trafiła do nas część zbiorów ze stałej wystawy książek tej biblioteki eksponowanej na zamku w Królewcu.

<sup>23</sup> A. Kurkowa, *Malo znany ekslibris Pawła Speratusa*, Libri Gedanenses 1974, t. 8, s. 159—171; J. Tondel, *Drei seltene Varianten des Ekslibris von Paul Speratus*, Nordost-Archiv. Zeitschrift für Kulturgeschichte und Landeskunde 1991, 24 Jhrg. H. 103. W Bibliotece UMK znajduje się kilkanaście egzemplarzy z księgozbioru P. Speratusa.

<sup>24</sup> Martin von Wallenrodt (1570—1632) wysoki urzędnik w Królewcu, bibliofil, właściciel dużego księgozbioru, który (odbudowany po pożarze z 1623 r.) stał się fundamentem biblioteki znanej jako Wallenrodtsche Bibliothek. F. Juntke, *Geschichte der v. Wallenrodtschen Bibliothek*, Leipzig 1927.

Tabela 3. Dawid Bläsing

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	1	1
XVI w.	322	79
XVII w.	1329	306
XVIII w.	99	17
Razem	1751	403



17. Ekslibris donacyjny Biblioteki Uniwersyteckiej w Królewcu – oryg. 10,5 × 8,5 cm

łatwo jest rozpoznać po charakterystycznych nalepkach z sygnaturami, poprzedzonymi znakiem „+” (fot. 10). Sygnatury te składają się z dwuliterowego symbolu działu oraz *numerus currens*. Są powtarzane na ogół w lewym górnym rogu wewnętrznej strony okładki (fot. 16). Przeważnie na odwrocie karty tytułowej znajdują się pieczęcie tej instytucji: owalna z napisem „Bibliotheca Regiomontana”

<sup>25</sup> *Altpreussische Biographie*, hrsg. von Ch. Krollmann, Marburg 1974, Bd. 1, s. 60.

<sup>26</sup> Druki z kolegium jezuitów w Grudziądzu znajdują się też w obrębie książek z Państwowego Gimnazjum Męskiego w Chełmnie (1837–1945) – ok. 40 woluminów. Tym samym potwierdzają się znane fakty z literatury, iż w okresie owej sekularyzacji fragmenty cenniejszych zbiorów likwidowanych klasztorów na Pomorzu trafiły do bibliotek Królewca i Berlina, a pozostałe przekazywano bibliotekom nowo organizujących się państwowych gimnazjów.

<sup>27</sup> M. Strutyńska, *Biblioteka bernardynów w Lubawie*, Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi, 1986, t. 9, s. 5–78, poz. 163.

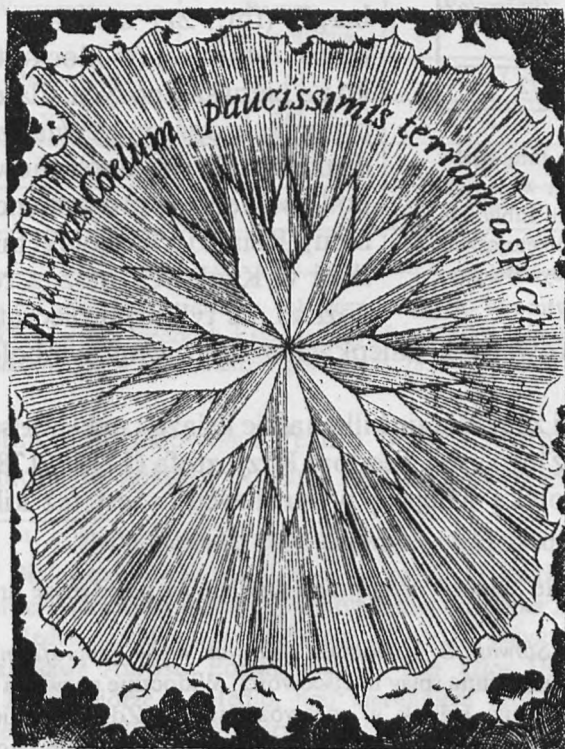
Bläsinga (1660–1719) – matematyka i filozofa. Aktualnie w Toruniu znajduje się ponad 1750 pozycji bibliograficznych w ponad 400 woluminach z jego liczącej ok. 3000 wol. biblioteki<sup>25</sup>. Szczegóły ilustruje tabela 3.

Wśród książek pochodzących z Biblioteki Uniwersyteckiej w Królewcu można natrafić na efekty pruskiej sekularyzacji z pierwszej połowy XIX wieku. Obecnie w Toruniu znajduje się kilkadziesiąt pozycji z dawnych klasztorów śląskich (Lubiąża, Wrocławia itp.). Dla nas szczególne znaczenie mają książki z kolegium jezuitów w Grudziądzu (ponad 20 woluminów)<sup>26</sup> oraz kilka książek z biblioteki cystersów w Oliwie (np. sygn. Ob. 7.II.3939; Ob. 7.II.4411–4412). Znajduje się też jedna książka z biblioteki bernardynów w Lubawie, z tej samej, z której pochodzi pelpliński egzemplarz Biblii Gutenberga. Jest to greckie wydanie dzieł Platona, wydrukowane na pergaminie w weneckiej oficynie Alda Manutiusa w 1513 roku<sup>27</sup>. Książki z byłej Państwowej i Uniwersyteckiej Biblioteki w Królewcu





18. Najczęściej spotykany ekslibris Dawida Bläsinga — oryg. 10×7,5 cm



19. Rzadko spotykana odmiana ekslibrisu D. Bläsinga — oryg. 9,7×7,5 cm

(fot. 11); ze stylizowanymi literami F. W. R. (Fridericus Wilhelmus Rex – fot. 12); okrągła z napisem w otoku: „Königliche-u. Universitäts-Bibliothek Königsberg in Pr.” (fot. 13); „Zur Universitäts-Bibliothek” (fot. 14) lub z samymi literami „UB” (fot. 12) oraz czasami pieczęć biblioteki konkretnego seminarium uniwersyteckiego (fot. 15) (jest kilka książek z pieczęcią z okresu hitlerowskiego). Znajduje się też kilka książek z ekslibrisem donacyjnym przygotowanym przez bibliotekę, z wolnym miejscem na nazwisko ofiarodawcy (fot. 17). Na ekslibrisie o wymiarach 10,5 × 8,5 cm przedstawiony jest zamek w Królewcu. Na jego tle stoi student z portretem księcia Albrechta. Z prawej strony widnieje napis: Bibliothecae Regiae et Universitatis Regiomontanae donavit ... W Bibliotece UMK w Toruniu jest kilka książek, które podarował Albertynie kaznodzieja P. Ostermeyer oraz urzędnik Warda i O. Harrasowitz z Lipska – właściciel znanej firmy wydawniczej. Ich nazwiska figurują na opisanym ekslibrisie donacyjnym.

Z Królewca mamy też w Bibliotece UMK w Toruniu fragmenty z Biblioteki Miejskiej (Stadtbibliothek), która przed II wojną światową mieściła się w tym samym budynku co uniwersytecka. W sumie z tej biblioteki mamy ponad 2000 pozycji w około 2000 woluminach. Szczegóły przedstawia tabela 4.

Tabela 4. Biblioteka Miejska w Królewcu

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	–	–
XVI w.	94	72
XVII w.	861	764*
XVIII w.	1150	1136*
Razem	2105	1972

\* W tym przedziale chronologicznym ujęto dużą liczbę druków okolicznościowych i dysertacji doktorskich wydanych w Królewcu. Na niektórych z nich była pieczęć Biblioteki Miejskiej, na wielu jednak nie, gdyż są to małe objętościowo druki wyprute z klocka. Powyższe dane mogą więc być nieścisłe, tylko przybliżone<sup>28</sup>.

ale też po charakterystycznych drukowanych nalepkach z literowym symbolem działu i *numerus currens* (fot. 20).

W obrębie omawianej proveniencji znajduje się kilkanaście książek z ekslibrisem Michała Lilienthala (1686–1750) oraz jego syna Teodora Krzysztofa (1717–1782), którzy w XVIII w. zarządzali Biblioteką Miejską w Królewcu<sup>30</sup>. Jest też kilka

Przywieziono je do Torunia z miejscowości Ponary powiatu morąskiego oraz z Budniewa też z tego samego powiatu<sup>29</sup>.

Okrągłą pieczęć biblioteki z herbem Królewca (fot. 22 – 23) lub ośmioboczną z napisem: „Stadtbibliothek Koenigsberg” (fot. 21) stawiano na karcie tytułowej (w klocku tylko na pierwszej pozycji, dlatego po zmianie oprawy pewna część druków stała się „anonimowa” pod względem proveniencyjnym). Książki z biblioteki miejskiej w Królewcu można rozpoznać nie tylko po pieczęcie,

<sup>28</sup> Informacje o tym, że w pewnym okresie „klocki” były przeoprawiane na pojedyncze druki przekazała mi dr Krystyna Podlaszewska.

<sup>29</sup> Miejscowości Budniewo nie rejestruje *Słownik S. Rosponda (Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej, Wrocław 1951)* oraz inne spisy miejscowości. Widocznie nazwa ta nie została potem oficjalnie zatwierdzona. Występuje jednak w sprawozdaniu Z. Zdrójkowskiego z 17 IX 1946 (k. 13 verso) i cytuje ją H. Baranowski, op. cit., s. 28. Prawdopodobnie chodzi o miejscowość Budwity albo Budyty (niemieckie Ebenhöh lub Boditten).

<sup>30</sup> *Geschichte der Stadtbibliothek zu Königsberg*, Hrsg. C. Krollman, Königsberg 1929, s. 48–64; *Altpreussische Biographie*, Bd. 1, s. 398–399.

książek z ekslibrisem Andrzeja Hedio (1640–1703) – profesora filozofii Uniwersytetu Królewskiego<sup>31</sup>.

Z Królewca przechowujemy jeszcze w magazynie sekcji starych druków około 300 pozycji w tyluż woluminach książek należących dawniej do Królewskiego Niemieckiego Towarzystwa działającego w Królewcu w latach 1741–1945<sup>32</sup> (Königliche Deutsche Gesellschaft = K.D.G). Szczegóły ilustruje tabela 5.

Tabela 5. Królewskie Niemieckie Towarzystwo w Królewcu

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	2	1
XVI w.	9	6
XVII w.	33	30
XVIII w.	260	242
Razem	304	279

Wnętrze łatwo je odróżnić po drukowanej nalepce z literami K.D.G z *numerus currens* (fot. 26). Wewnątrz na karcie tytułowej znajduje się owalna pieczęć z napisem: „Königl: Deutsche Gesellschaft in Königsberg” (fot. 27) odbita przeważnie czerwonym tuszem. Biblioteka Towarzystwa miała też swój ekslibris (fot. 28). Natrafiliśmy bowiem na kilkanaście egzemplarzy starych druków z miedziorytowym ekslibrisem (8,5×6 cm) wykonanym przez Perniserotha w 1749. Dwa putta trzymają okrągły znak Towarzystwa, tj. orła na postumencie w środku znaku i z napisem w otoku: „Siegel der Königl. Deutschen Gesellschaft zu Königsberg”. Z Królewca mamy ponadto ok. 40 woluminów książek należących do gimnazjum królewskiego.

Tabela 6. Biblioteka Uniwersytecka w Greifswaldzie

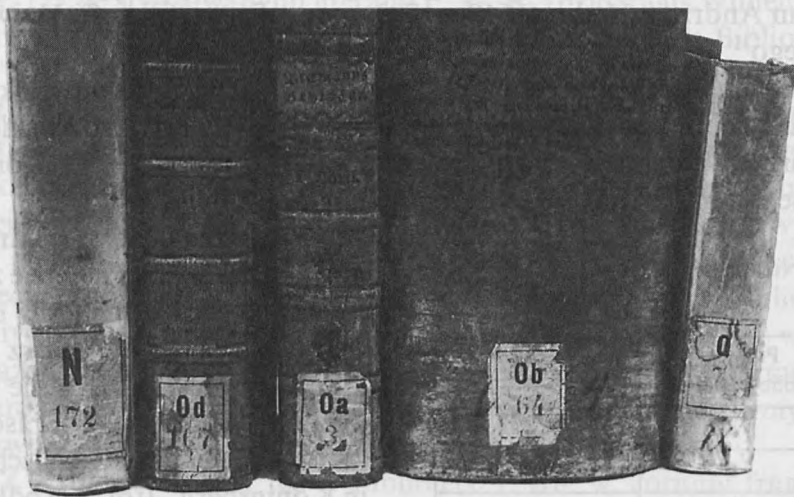
Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	10	7
XVI w.	747	422
XVII w.	2039*	863*
XVIII w.	2902*	1693*
Razem	5698	2985

\* Duża liczba druków okolicznościowych wyprutych z klocków bez pieczętek i sygnatur greifswaldzkich, ale wydrukowanych w Greifswaldzie, por. przyp. 28.

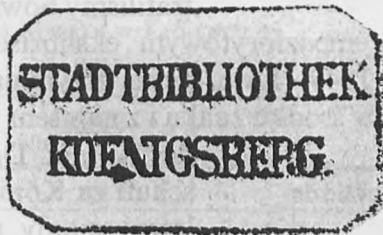
Książki proveniencji greifswaldzkiej przywieziono do Torunia z miejscowości Pęczyno powiat Stargard Szczeciński jeszcze w 1945 roku. Zbiory te zostały oddane rządowi polskiemu przez marszałka G. K. Żukowa

<sup>31</sup> A. Hedio posiadał duży księgozbiór (ok. 2800 poz.), który po jego śmierci został sprzedany. W Bibliotece UMK znajduje się w sumie 11 książek z jego ekslibrisem (5 w zespole biblioteki uniwersyteckiej i 5 w zespole biblioteki miejskiej oraz 1 w zespole elbląskim). Na książkę z ekslibrisem A. Hedio natrafiłam w Bibliotece Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie w zespole książek króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, zob. Głos Uczelni 1994, R. 3, nr 7–8 (101–102), s. 20. O księgozbiórze A. Hedio, pod kierunkiem prof. J. Tondela napisała pracę magisterską Irena Niemyjska w 1996, której przekazałam sygnatury książek ze znalezionym przeze mnie ekslibrisem A. Hedio.

<sup>32</sup> G. Koziłek, *Aufgeklärtes Gedankengut in der Tätigkeit der Deutschen Gesellschaft in Königsberg*, [w:] *Darstellung und Deutung. Aufsätze zur Deutschen Literatur*, Wrocław 1988, Germanica Wratislaviensia 72, s. 142–165. W przypisie 1 autor podaje literaturę przedmiotu dotyczącą historii Królewskiego Niemieckiego Towarzystwa.



20. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami Biblioteki Miejskiej w Królewcu



21. Najczęściej spotykana pieczęć Biblioteki Miejskiej — oryg. 2,5×1,2 cm



22.

23.

Pieczone z herbem Królewca — oryg. średnica 3,5 cm

Znaki własnościowe Biblioteki Miejskiej w Królewcu



24. Ekstlibris Biblioteki Miejskiej w Królewcu  
— oryg. średnica 5 cm

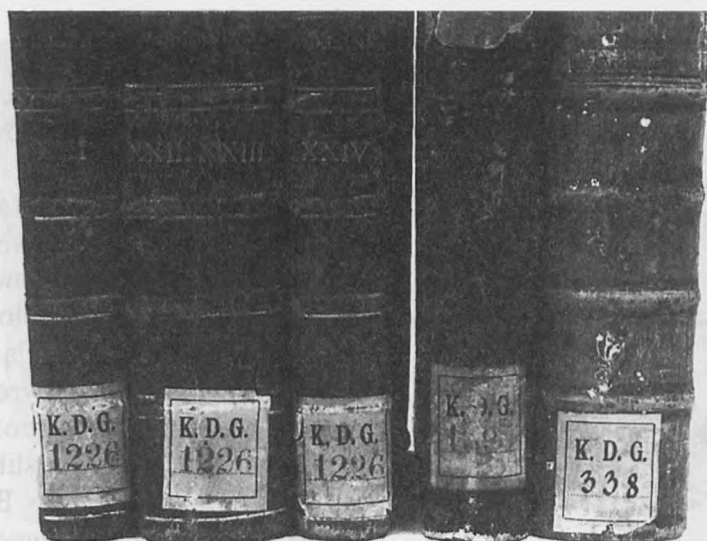


25. Superekstlibris Biblioteki Miejskiej w Królewcu  
— oryg. średnica 5 cm

o mikrofilmy tych druków. Wiele książek proveniencji greifswaldzkiej posiada efektowne oprawy z ciekawymi tłoczeniami, czasami złożonymi. Niektóre mają ilustracje starannie ręcznie kolorowane. Podobnie jak w przypadku druków okolicznościowych z Biblioteki Miejskiej w Królewcu wyprutych z klocków introligatorskich oraz dysertacji doktorskich, których przynależność do tego zespołu przypisano na podstawie miejsca druku, również wiele druków małych

(pismo Min. Oświaty nr IV – 5575/45 N)<sup>33</sup>. Zespół ten też daje się łatwo rozpoznać po charakterystycznych drukowanych nalepkach z sygnaturami, składającymi się z dwuliterowego symbolu działu i *numerus currens* (fot. 29). Nalepki owalne lub ośmioboczne z kolorowymi obwódkami znajdują się u góry grzbietu. Na odwrocie górnej okładziny często można napotkać drukowany ekstlibris biblioteki z napisem: „Ex Bibliotheca Academica” z *numerus currens* (fot. 33 – 34). Na odwrocie dolnej okładziny powtarzano sygnaturę książki, którą nanoszono czerwoną lub niebieską kredką pisaną dużymi, starannymi literami (fot. 38). Są różnego rodzaju pieczętki (fot. 30 – 32) oraz drukowane ekstlibrisy donacyjne dwóch wielkich darczyńców tej biblioteki Ahlwardta i Droysena („Ex legato Ahlwardtiano ad Bibliothecam Academicam”; „Ex legato Droyseniano ad Bibliothecam Academicam” – fot. 35 – 36). W zespole greifswaldzkim znajduje się wiele cennych druków, zwłaszcza z XVI wieku, będących wielkimi rzadkościami bibliograficznymi lub wręcz unikatami. Dotyczy to zwłaszcza druków w dialekcie dolnoniemieckim (Niederdeutsch). Potwierdzają to liczne kwerendy z prośbą

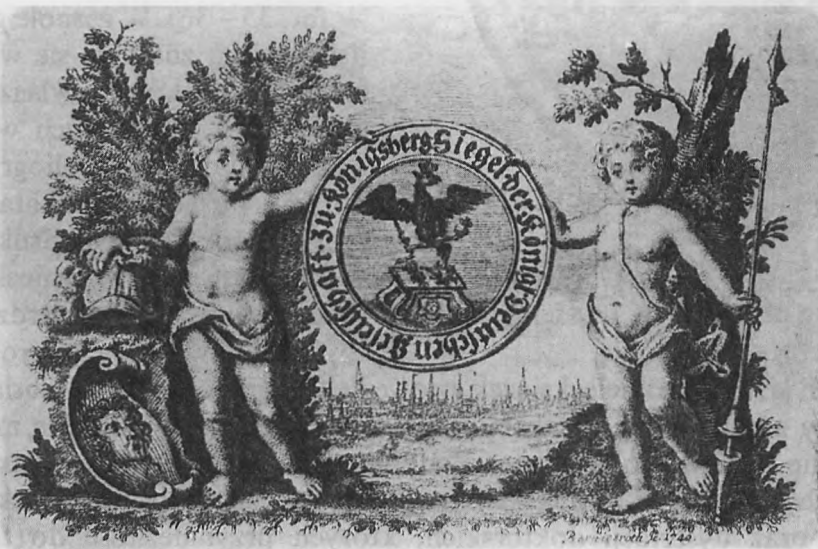
<sup>33</sup> H. Baranowski, op. cit., s. 27.



26. Charakterystyczne nalepki K(önigliche) D(eutsche) G(esellschaft)



27. Pieczęć K.D.G. — oryg. 5,5×2,5 cm



28. Ekslibris K.D.G. — oryg. 8,5×6 cm

Znaki własnościowe Królewskiego Niemieckiego Towarzystwa



29. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami

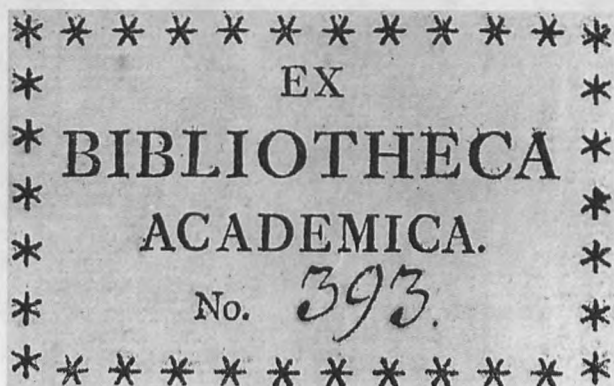


30. Najczęściej spotykana pieczęć —  
— oryg. średnica  
1,8 cm

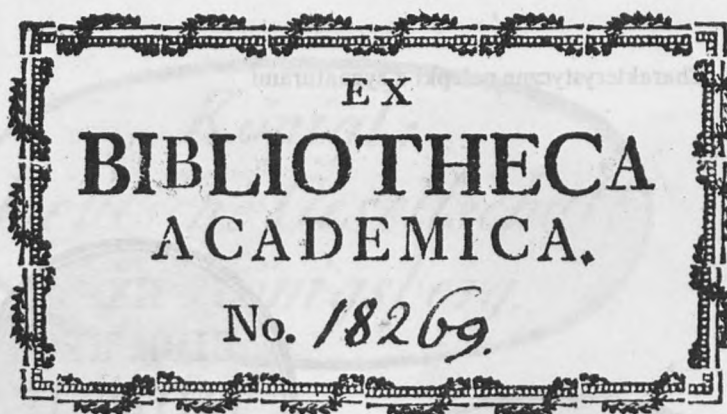
31. Pieczęć — oryg. 3,5×1,8 cm

32. Pieczęć — oryg. średnica  
3 cm

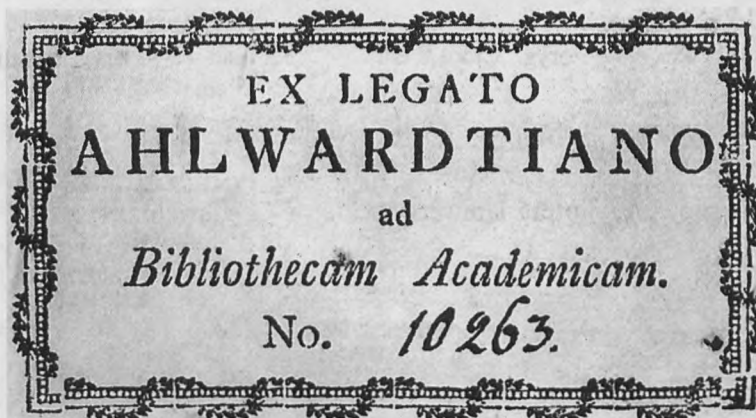
Znaki własnościowe Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie



33. Charakterystyczny ekslibris — oryg. 7×4,5 cm



34. Charakterystyczny ekslibris — oryg. 6,5×4 cm



35. Ekslibris donacyjny Ahlwardta — oryg. 6,5×4 cm

Znaki własnościowe Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie cd.



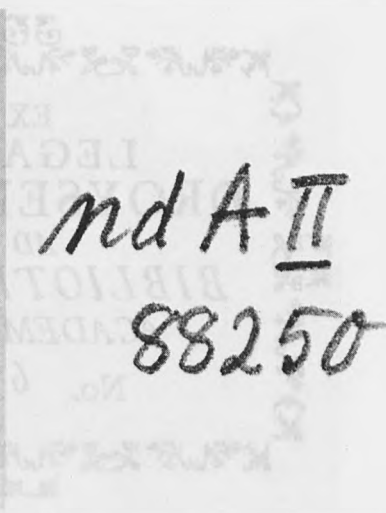
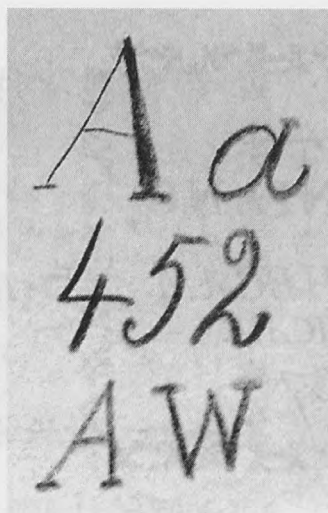
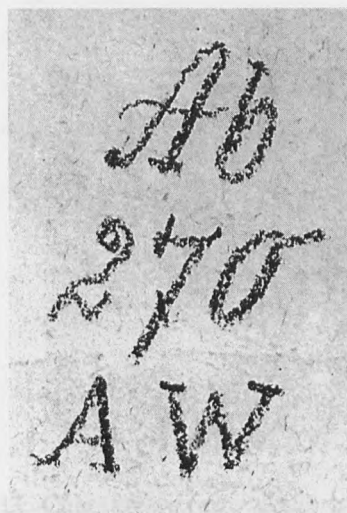


36. Ekslibris donacyjny Droysena — oryg. 7×5,5 cm



37. Superekslibris — oryg. 4×2,5 cm

Znaki własnościowe Biblioteki Uniwersyteckiej w Greifswaldzie cd.



38. Charakterystyczne sygnatury z wyklejek dolnej okładziny książek greifswaldzkich

objętościowo przypisano proveniencji greifswaldzkiej na podstawie miejsca druku, czyli Greifswaldu. Jest to założenie wielce prawdopodobne, ale nie stuprocentowo pewne, o czym należy pamiętać, analizując wielkość omawianego zespołu greifswaldzkiego i wcześniej biblioteki miejskiej w Królewcu. W zespole książek greifswaldzkich jest ponad 20 cennych atlasów i kilka druków muzycznych oraz kilka rękopisów.

Kolejnym pod względem wielkości zespołem proveniencyjnym, czyli czwartym, są stare druki z Kurlandii, a dokładniej z Rygi. Do Torunia wpłynęły one w 1946 roku za pośrednictwem Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Były zdeponowane

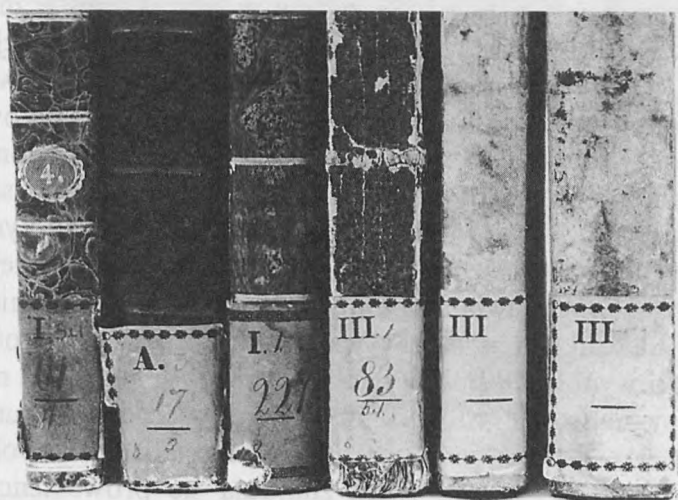
Tabela 7. Kulturgutsammelstelle der Baltendeutschen

Wyszczególnie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	2	2
XVII w.	192	15
XVIII w.	2555	1556
Razem	2749	1573

w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu i pochodziły z tzw. Kulturgutsammelstelle der Baltendeutschen<sup>34</sup>. Dotyczyły krajów bałtyckich, więc odpowiadały profilowi gromadzenia zbiorów w Bibliotece UMK i uzupełniały to, co zostało już przywiezione z Pomorza Zachodniego. Wielkość tego zbioru przedstawia tabela 7.

Zbiór kurlandzki, podobnie jak już omówione zespoły, da się też wyodrębnić zewnętrznie po charakterystycznych drukowanych nalepkach białych, żółtych i niebieskich z charakterystyczną ramką przyklejanych u dołu grzbietu książki (fot. 39). Wewnątrz na karcie tytułowej są okrągłe pieczętki z tekstem: „E Museo Curon[ensi]” lub „Ex Biblioth. Soc. Lit. Curon[ensis]” (fot. 40–41). Czasami pieczętki te występują w środku zwierciadła górnej okładziny, wytłoczone na złoto w charakterze superekslibrisu. Sygnatury

<sup>34</sup> Ibid., s. 30.



39. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami książek z Kurlandii

Wyszukiwanie	Wyszukiwanie	Wyszukiwanie
1	2	3
4	5	6
7	8	9
10	11	12
13	14	15
16	17	18



40. Pieczęć Biblioteki Kurlandzkiego Towarzystwa Literackiego (oryg. średnica 2,7 cm)



41. Supereklibris Muzeum Kurlandzkiego – oryg. średnica 2,5 cm (są też identyczne pieczętki)

z nalepek były powtarzane na karcie tytułowej. Są pisane w charakterystyczny sposób starannym, kaligraficznym pismem. Można więc ustalić tę proveniencję tylko na podstawie samej sygnatury w przypadku braku pieczętki czy oprawy z nalepką. Duży procent książek tej proveniencji nosi ślady złych warunków przechowywania. Są zawilgocone i zagrzybione oraz mocno zabłocone. Oprawione są na ogół w karton, pokryty szarym marmurkowym papierem. Czasami zdarza się papier marmurkowy w odcieniach brązu i żółci, lepszy gatunkowo. W tym przypadku obcięta kart są pomalowane na żółto, a na górnej okładzinie widnieje złożony „superekslibris” (fot. 41). Omawiana biblioteka liczyła przynajmniej ponad 10 tysięcy pozycji, gdyż na drukach przechowywanych w Toruniu wysokość dawnych sygnatur tej biblioteki wynosi właśnie ponad 10 tysięcy (na przykład na książce w Bibliotece UMK o sygnaturze 274013 znajduje się pierwotna sygnatura

Tabela 8. Zbiory koszalińskie

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	8	2
XVI w.	83	63
XVII w.	307	219
XVIII w.	1178	1554
Razem	1576	1838

10800). W obrębie tego zespołu też znajdują się proveniencje indywidualne (np. z prywatnej kolekcji I. F. Recke'go 272974; 270756; 270761) oraz innych instytucji w Rydze, jak Fraternitas Baltica zu Riga (sygnatura 97316), Alterthumsgesellschaft zu Riga (278580).

Kolejnym zespołem proveniencyjnym są stare druki z Koszalina. Przywieziono je do Torunia w marcu 1946 roku.

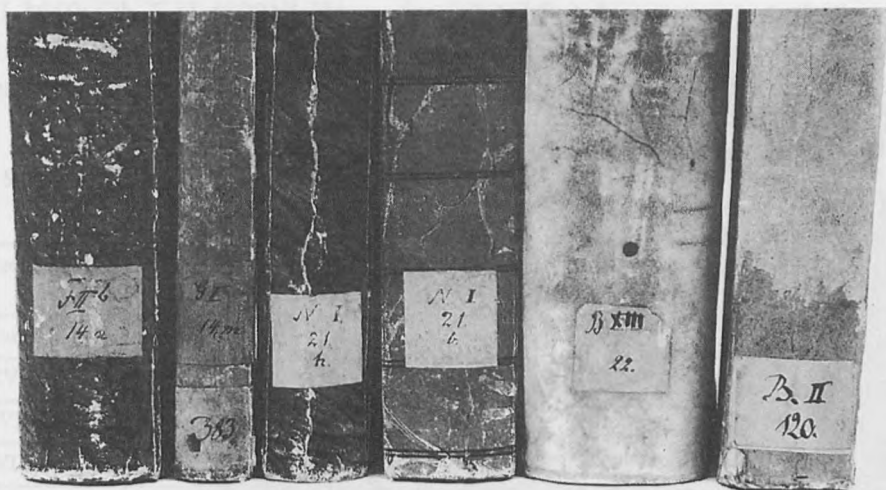
W obrębie tej proveniencji znajdują się książki kilku instytucji koszalińskich: Rejencji Koszalińskiej (Regierungs Bibliothek Coeslin – fot. 44) i Gimnazjum Miejskiego (Koenigl. und Stadt Gymnasium – fot. 43), ponadto zbiory prywatne patrycjuszowskiej rodziny koszalińskiej – Schwederów (fot. 46) (Bibliotheca Schwederiana)<sup>35</sup> i pojedyncze książki z indywidualnymi zapiskami oraz ekslibrisami. Analogicznie do omówionych proveniencji tę też można rozpoznać po kolorowych nalepkach u dołu grzbietu z sygnaturami pisanymi w charakterystyczny sposób (symbol literowy, cyfra rzymska i *numerus currens* – cyfry arabskie)<sup>36</sup> (fot. 42).

Z Koszalinem związana jest prywatna kolekcja Christiana i Gabriela Lwów (XVII/XVIII w. – fot. 45). Landrat Gabriel Lew zmarły w 1737 roku ostatni potomek rodu Lew<sup>37</sup> prawdopodobnie odziedziczył książki po swoim przodku Christianie – rajcy miejskim. Tak wynika z zapisek na niektórych drukach (np. Ob.

<sup>35</sup> Biblioteka Schwederów spłonęła w wielkim pożarze miasta w 1718 roku. Ponownie gromadzone zbiory liczyły w 1903 roku 950 woluminów. D. Szewczyk, *Fundacja Schwederów-Lew w listach z 1851 roku*, *Koszalińskie Zeszyty Muzealne* 1997, t. 21, s. 228.

<sup>36</sup> Na części książek proveniencji koszalińskiej sygnatura jest powtórzona na wyklejce górnej okładziny naniesiona niebieską kredką. Bardzo podobnie pisano sygnatury na książkach zboru ewangelickiego w Toruniu, dlatego łatwo można je pomylić.

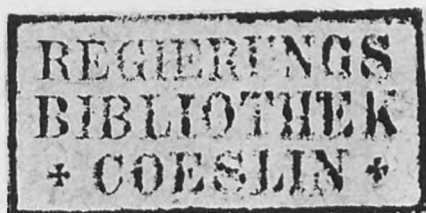
<sup>37</sup> D. Szewczyk, op. cit., s. 228. Autorka publikacji nie wiedziała, że w Toruniu znajdują się fragmenty dawnych historycznych księgozbiorów Koszalina, bo nie było do tej pory żadnej publikacji. Za przekazanie mi nadbitki cytowanego artykułu D. Szewczyk dziękuję koleżance Mariannie Czapnik z działu starych druków Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.



42. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami książek koszalińskich



43. Pieczęć biblioteki gimnazjalnej w Koszalinie  
— oryg. 3,4 × 3 cm



44. Pieczęć biblioteki urzędu koszalińskiego  
— oryg. 3,5 × 1,7 cm

Christianus Lw  
Camerar. Cöslin.  
Juli 1685.

Gabriel Lew.

45. Zapiski Christiana i Gabriela Lwów

Bibliotheca Schwederiana.  
in Cöslin

Opis  
Dru Schwederzke Bibliothek in Cöslin

46. Zapiski biblioteki Schwedera

7.II.3669; Ob. 7.II.4103)<sup>38</sup>. W sumie z ich biblioteki mamy około 140 woluminów, ale ponad 1000 pozycji bibliograficznych, gdyż większość z nich znajduje się w klockach introligatorskich. Podczas pobytu ekipy z Torunia w Koszalinie

Tabela 9. Christian i Gabriel Lew

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	—*	—
XVII w.	758	114
XVIII w.	323	25
Razem	1081	139

\* W początkowej fazie pracy mogłam nie zwrócić uwagi na tę proveniencję, gdyż nie notowałam indywidualnych zapisek, nie wiedziałam, jak duży będzie dany zespół proveniencyjny i czy warto go odnotować. Nie umiałam też rozpoznawać książek Gabriela Lwa tylko po oprawie i charakterystycznej dla tej proveniencji nalepce.

ści Barnowo (pow. Miastko) przywieziono prywatny księgozbiór von Zitzewitzów (ok. 1100 wol.)<sup>39</sup>. Starych druków tej proveniencji wynotowałam jedynie kilkadziesiąt pozycji, ponieważ we wcześniejszym etapie pracy, jak już nadmieniałam, nie zwracałam uwagi na indywidualne proveniencje. Prawdopodobnie starych

Tabela 10. Zbiory szczecińskie

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	74	57
XVII w.	191	164
XVIII w.	904	1567
Razem	1169	1788

wnej biblioteki miejskiej, gimnazjalnej i muzeum pomorskiego. Niektóre książki proveniencji szczecińskiej Biblioteka UMK zakupiła lub otrzymała drogą wymiany, o czym świadczy akcesja podana na tych drukach. Zespół szczeciński również da się rozpoznać po swoich charakterystycznych drukowanych nalepkach z kolorowymi obwódkami (fot. 47) oraz po pieczętkach (fot. 48–50).

<sup>38</sup> W kilku zapiskach użyto terminu łacińskiego „consul”, ale tak określano rajców miejskich. Za merytoryczne wyjaśnienie tej kwestii bardzo dziękuję p. profesorowi S. Salmonowiczowi.

<sup>39</sup> H. Baranowski, op. cit., s. 27.

<sup>40</sup> Ibid.

książki zabierano bezpośrednio z opuszczonych mieszkań (Sprawozdanie S. Burhardta z 30 IX 1946 r., k. 5).

Wszystkie książki z kolekcji Lwów są oprawione w biały pergamin na tekturze. Na środku grzbietu jest mała kwadratowa nalepka z numerem książki. Wszystkie są bardzo dobrze zachowane. Z tej kolekcji pochodzi ważny polonik: Jakub Przyłuski, *Leges seu Statuta ac privilegia Regni Poloniae...* Szczecin [i Kraków] 1551–1553. (sygn. Pol. 6.III.104; E.XXV, 375).

Z województwa koszalińskiego, dokładniej z miejscowości Barnowo (pow. Miastko) przywieziono prywatny księgozbiór von Zitzewitzów (ok. 1100 wol.)<sup>39</sup>. Starych druków tej proveniencji wynotowałam jedynie kilkadziesiąt pozycji, ponieważ we wcześniejszym etapie pracy, jak już nadmieniałam, nie zwracałam uwagi na indywidualne proveniencje. Prawdopodobnie starych druków z kolekcji von Zitzewitzów mamy około 100.

Bardzo zbliżonym pod względem wielkości do zbioru koszalińskiego zespołem proveniencyjnym są książki ze Szczecina. Znaczną ich część przywieziono już w 1945 roku z Pęczyna, gdzie były zdeponowane<sup>40</sup>. Wielkość zbioru przedstawia tabela 10.

W obrębie tego zespołu są fragmenty księgozbiorów z da-



47. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami książek szczecińskich



48. Pieczęć Biblioteki Miejskiej  
— oryg. średnica 3,5 cm lub 2,5 cm



49. Pieczęć Biblioteki Muzeum Pomorskiego  
oryg. 3,3 × 1,5 cm



50. Pieczęć biblioteki gimnazjalnej  
— oryg. 4,8 × 2 cm



51. Często spotykany superekslibris na książkach  
szczecińskich

Znaki własnościowe książek szczecińskich





*Sect: XIV. III. 6. 19.*

52. Pieczęć niemieckiego urzędu ziemskiego  
oryg. — średnica 3 cm

53. Charakterystyczna sygnatura z książek  
niemieckiego urzędu ziemskiego

Prawdopodobnie z Pomorza Zachodniego przywieziono książki należące do niemieckiego urzędu ziemskiego: „K. Pr.[eussische] Pom. General Landschafts Direction” (na drukach tej instytucji widnieje okrągła pieczęć z takim napisem w otoku — fot. 52). Są to przeważnie druki urzędowe, oprawione w klocki

Tabela 11. K. Pr. Pom. General Landschafts Direction

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	41	15
XVII w.	693	121
XVIII w.	805	157
Razem	1539	293

z naniesionymi tytułami w postaci nazw miejscowości: Szczecin, Stargard itp. Tej proveniencji posiadamy blisko 300 woluminów, ale ponad 1500 pozycji bibliograficznych, bo przeważają klocki introligatorskie. Szczegóły przedstawia tabela 11.

Klocki te mają oprawę broszurową, szaro-niebieską lub czarną. Przypuszczenie, że książki tej instytucji zostały przy-

wiezione z Pęcina, potwierdza akcesja Biblioteki UMK, niestety tylko na pojedynczych drukach. Wygląda ona następująco: U.D.P<sup>41</sup> 2700/45 (na książce o sygnaturze 265237), a taką akcesję spotykałam właśnie na drukach przywiezionych z Pęcina, na przykład na książkach greifswaldzkich. Książki te mają charakterystyczne białe nalepki z sygnaturą poprzedzoną skrótem „sect.” (sectio) — fot. 53.

Następnym zespołem proveniencyjnym jest kolekcja, którą do niedawna (luty 1998) trudno było przypisać konkretnemu właścicielowi. Umownie określaliśmy tę

<sup>41</sup> Prawdopodobnie skrót tej akcesji oznacza: U — Uniwersytet (w odróżnieniu od KM — Książnica Miejska. Pierwotnie obie biblioteki mieściły się w tym samym budynku), D — depozyt, P — poniemiecki.



54. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami poprzedzone skrótem „Tit.” (Titel)



55. Sygnatura z górnej okładki rękopiśmiennego katalogu biblioteki mariańskiej (Biblioteka UMK, Rps 160/IV)

Znaki własnościowe biblioteki mariańskiej ze Stargardu Szczecińskiego

*Catalogus Librorum  
Bibliotheca Mariana*

*in Folio*

*Commentarius in Praxium Augusti  
de civitate Dei. Defect. in d. Hallen. B. C. 1717*

56. Tytuł rękopiśmiennego katalogu biblioteki mariańskiej  
(Biblioteka UMK Rps. 160/IV, k.1.r.)

*Catalogus Codicum Manuscriptorum  
Bibliothecae Marianaе Stargardiensis*

*I. In Folio.*

*1. Membranaceus.*

*Biblia latina.*

*N. haec sunt relata in Catalogum Librorum*

*Abganz*

57. Pełny tytuł rękopiśmiennego katalogu biblioteki mariańskiej ze Stargardu  
Szczecińskiego (Biblioteka UMK Rps. 268/IV)

kolekcję jako Biblioteka „Tit”. Nazwę tę nadaliśmy na podstawie sygnatury, która zaczyna się tym skrótem. Po „Tit” [Titel = dział] następuje cyfra rzymska, czasami symbol literowy i cyfry arabskie — fot. 54). W czasie przeglądania rękopisów natrafiliśmy na rękopiśmienny katalog tej biblioteki (Rps. 160 IV; 161 IV; 162 IV; 268 IV; 269–270 IV). Na oprawie jednego z tomów (fot. 55) jest sygnatura poprzedzona skrótem „Tit.”, a tytuł katalogu brzmi: „Catalogus librorum Bibliothecae Marianae” (fot. 56). Na kolejnych tomach jest dopis „Marianae Stargardiensis” (fot. 57). Zagadkowy dotąd księgozbiór pochodzi więc ze Stargardu Szczecińskiego, choć pierwotnie przypuszczaliśmy, że z Prus Wschodnich, o czym mogły świadczyć zapiski własnościowe: pastora z Galin koło Bartoszyz (Galingen, np. sygn. 277385; 279369; 266304), jedna rodziny von Dohna (270469/4,6) oraz jedna rodziny Nostitzów (Ob. 7.II.6021). Ponadto na jednej z książek można odczytać miejscowość „a Carwinden” (Karwiny koło Pasłęka sygn. 273078). Jednym z wielu właścicieli, którego nazwisko można znaleźć na dziewięciu drukach jest Johan Carl Friederici ze Śląska<sup>42</sup>. Te książki jednak mogły być zakupione w antykwariacie lub подарowane bibliotece mariańskiej przez wspomnianego J. C. Friederici’ego. Biblioteka ze Stargardu Szczecińskiego jest atrakcyjna, ponieważ ma dość dużo druków z XVI wieku i 4 inkunabuły, co ilustruje tabela 12.

Tabela 12. Biblioteka mariańska ze Stargardu Szczecińskiego

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	4	3
XVI w.	178	124
XVII w.	622	333
XVIII w.	116	93
Razem	920	553

Książki z tej kolekcji są na ogół oprawione w biały pergamin na tekturze. U dołu grzbietu mają białą nalepkę z ręcznie napisaną wyżej omówioną sygnaturą ze skrótem „Tit.” (fot. 54). Niestety duża partia tych książek nosi ślady bardzo złych warunków przechowywania. Zdarzają się książki zbutwiałe od wilgoci, z resztkami nalepki lub tylko śladami po niej.

Kolejnym pod względem wielkości księgozbiorem jest biblioteka podworska znanego rodu pruskiego Lehndorffów ze Sztynortu w dawnym powiecie węgorskim. (W zachowanych sprawozdaniach na określenie tej miejscowości używano nazwy Kamionka, Kamionka Duża, Górna, ale za nazwę oficjalną przyjęto potem Sztynort.) Szacunkowo przywieziono stamtąd do Torunia około 3000 woluminów, wśród nich dość dużą liczbę starych druków<sup>43</sup>. Aktualną ich ilość przedstawia tabela 13.

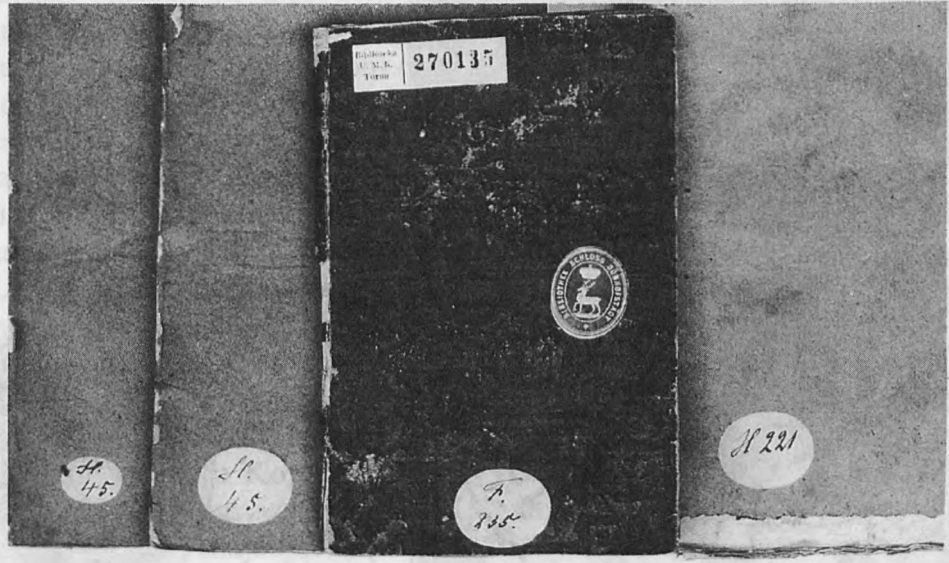
<sup>42</sup> Sygnatury Biblioteki UMK 276578, 273030, 272001/1–2, 272002, 272009, 270786, 270033, 267942, 268359–360. Już we wstępnych przypuszczeniach wykluczono pochodzenie tej biblioteki ze Śląska, ponieważ została przetransportowana do Torunia jeszcze jako pewna całość, a dopiero w późniejszym okresie przejęliśmy trochę książek ze zbiornicy w Bytomiu, m.in. przebrane już resztki bibliotek gimnazjalnych z Głubczyc i Paczkowa, o czym będzie mowa dalej.

<sup>43</sup> H. Baranowski, op. cit., s. 28.

Wiek, datowanie
Encyklopedy
XVI w.
XVII w.
XVIII w.
Wzrost



58. Ekslibris Lehndorffów — oryg. 8 × 7 cm  
oraz charakterystyczna sygnatura z wyklejki górnej okładziny



59. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami na książkach Dönhoffów

kollektje jako Bibliothek  
 zaczyna się tym skrótem  
 symbol literowy i cyfrowy  
 nustrafilligay us ok 90  
 268 IV, 269-270 IV  
 poproszona skrótem  
 Bibliothecae Marianae  
 Stargardiensis" (fol.  
 Szczecińskiego, choć  
 mogły świadczyć za  
 np. sygn. 277385; 27  
 jedna rodziny Nost  
 odczytał: zur  
 Jednym z wielu właśc  
 jest Johann Carl Fried  
 w antykwarjackim lub p  
 Friedrichego. Bibli  
 ma dość dużo druko

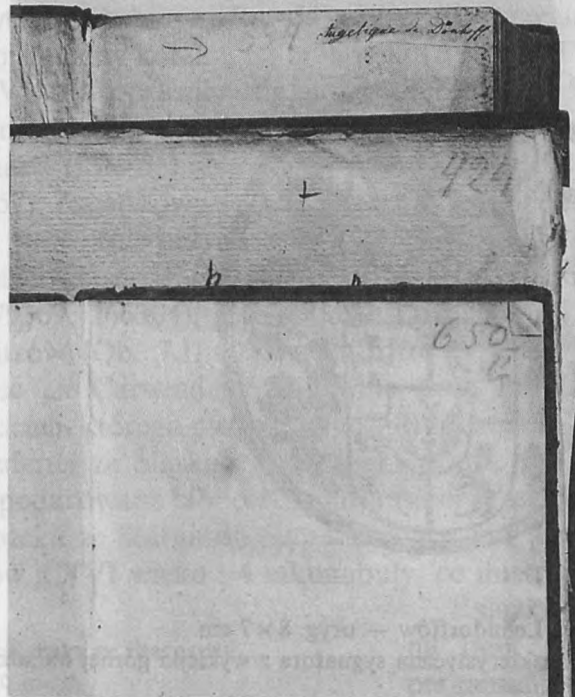
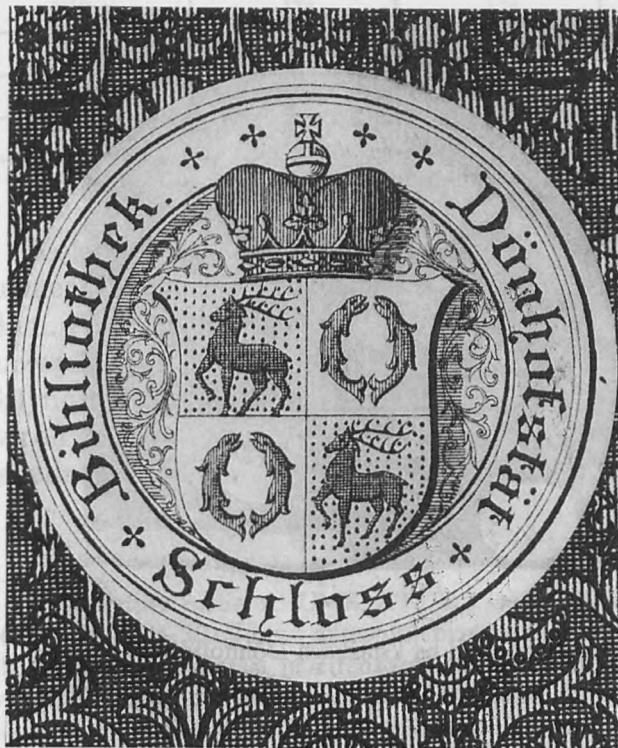


Tabela 12. Biblioteczny

Wyszczególnienie	Przebieg	Wzrost
Inkubacja		

60. Charakterystyczne sygnatury z karty ochronnej pisane amarantową kredką na książkach z Dönhofstädt



61. Ekslibris Dönhoffów — oryg. średnica 4,8 cm



*Exlibris*  
 62. Superekslibris Dönhoffów — oryg. 3 × 2,5 cm (rysunek i napisy białe na jasno niebieskim lub jasnobrązowym tle)

Tabela 13. Lehndorffowie

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	4	3
XVII w.	86	82
XVIII w.	583	758
Razem	673	843

Z tabeli wynika, iż przeważają druki z XVIII wieku. Jest to głównie piśmiennictwo w języku francuskim. Prawdopodobnie druków z XVI i XVII wieku tej proveniencji jest więcej, ale w początkowej fazie badań nie umiałam ich rozpoznawać po charakterystycznej sygnaturze pisanej ołówkiem na odwrocie okładki. Sygnatura ta to po prostu sam *numerus currens* wyrażony cyframi arabskimi lub rzymskimi bez symbolu literowego (zob. fot. 58). U góry grzbietu na książkach Lehndorffów często znajduje się biała nalepka z nazwiskiem autora i tytułem dzieła, napisanym pismem ręcznym o charakterystycznym dukcie. Lehndorffowie mieli swój ekslibris, który jest głównym i jednoznacznym znakiem własności ich biblioteki (fot. 58). Herbowy ekslibris jest wykonany techniką drzeworytową. Owiał, w którym mieści się pięciopółowa tarcza herbowa i labry, ma wymiary 8 × 7 cm. Charakterystycznym elementem herbu Lehndorffów jest dwugłowy orzeł nad tarczą. Herb Lehndorffów w takiej samej postaci jak na ekslibrisie bywa odbity na środku zwierciadła górnej okładziny. Na ogół wycisk złożony tego herbu znajduje się na drukach oprawionych w ciemnobrązową lub czarną skórę, przez co odcisk jest bardzo wyraźny. Czasami herb ów odbity jest na czarno na jasnych oprawach pergaminowych. Większość jednak książek z tej kolekcji ma broszurową oprawę z niebiesko-szarego papieru. Jest jedna książka oprawiona w niebieski aksamit ze złożonym obcięciem kart (Ob.7.II.4048). Na książce o sygnaturze 275637 znajduje się inny wariant opisanego ekslibrisu. Na niektórych książkach widnieją podpisy członków rodziny Lehndorffów, np. Charle comte Lehndorff (sygn. 274881 – 82; 274591). Na druku o sygnaturze Ob.7.II.7409 znajduje się interesująca, bo zawierająca wszystkie tytuły i funkcje Ahasverusa Lehndorffa dedykacja od wydawcy. Prawdopodobnie któryś z członków rodu podarował swoje książki Królewskiemu Niemieckiemu Towarzystwu w Królewcu, gdyż na książce o sygnaturze 272215 jest podpis „Lehndorff”, na grzbiecie nalepka K.D.G.

Z Lehndorffami jest związana kolekcja Dönhoffów z Dönhofstädt (Drogosze dawny powiat kętrzyński, wcześniej w sprawozdaniach miejscowość ta była nazywana „Pałacowo”). Biblioteka ta należała według Henryka Baranowskiego<sup>44</sup> do hrabiego Stolberg zu Wernigerode. Poprzednio jednak należała do rodziny Dönhoffów — przodków Marion Gräfin Dönhoff — doktora honoris causa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, która była spokrewniona z Lehndorffami<sup>45</sup>. Potwierdzają to nie tylko życiorysy wielu Lehndorffów w *Altpreussische Biographie*, ale także książki dziś znajdujące się w Bibliotece UMK, na których obok ekslibrisu Lehndorffa znajduje się podpis „Dönhoff” (np. sygn. 270630). Być może książki z ekslibrisami „Dönhofstädt” (w otoku ekslibrisu jest nazwa miejscowości — fot. 61 – 62) należały do nowego właściciela Dönhofstädt — hr. Stolberg zu Wernigerode, choć nie natrafiłam na jego podpis, albo do którejś gałęzi rodu

<sup>44</sup> Ibid.<sup>45</sup> Marion Gräfin Dönhoff,  *Dzieciństwo w Prusach Wschodnich*, Berlin 1993, s. 82, 79 – 93.

Lehndorffów. W każdym razie aktualnie w Toruniu znajdują się książki z ekslibrisami z Dönhofstädt. Są one dwojakiemu rodzaju. Jeden owalny o wymiarach 3 × 2,5 cm (fot. 62) przedstawia na jasnobrązowym lub niebieskim tle jelenia z kołpakiem książęcym nad rogami i z napisem w otoku: „Bibliothek Schloss Dönhofstädt” (ekslibris przypomina pieczęć owalną z herbem). Drugi okrągły o średnicy 4,8 cm (fot. 61) zawiera czteropolową tarczę herbową, w której po przekątnej są dwa pola z jeleniem oraz dwa pola z rybami (dwoma zwróconymi do siebie głowami i ogonami). Nad tarczą znajduje się kołpak książęcy. W otoku też jest napis: „Bibliothek Schloss Dönhofstätt”. Kolekcja ta podobnie do wcześniej opisanych również da się wyodrębnić po cechach drugorzędnych — owalnej nalepce znajdującej się u dołu grzbietu z symbolem literowym działu oraz *numerus currens* (fot. 59). Są też sygnatury (sam *numerus currens*) pisane amarantową kredką wewnątrz na karcie ochronnej lub tytułowej (fot. 60). Sygnatury te nie zawsze są takie same jak na nalepce grzbietowej. Związek owych nalepek i sygnatur pisanych amarantową kredką z księgozbiorem z Dönhofstädt zauważyłam dopiero po pewnym czasie. Starych druków z tej kolekcji mamy ok. 400 pozycji w około 900 woluminach, por. tabela 14.

Tabela 14. Dönhofstädt

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	—	—
XVII w.	18	22
XVIII w.	400	822
Razem	418	844

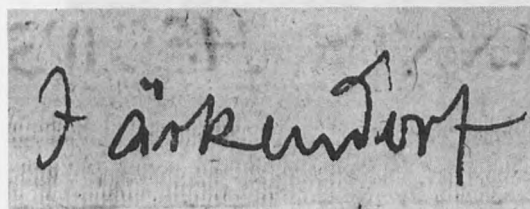
Jest to przede wszystkim piśmiennictwo francuskie z XVIII wieku. Większość książek ma oprawę broszurową. Są również bardzo starannie oprawione w jasną skórę marmoryzowaną. Niestety pewna ich liczba nosi ślady bezmyślnego zniszczenia, tj. „zdarcia” skóry — efekt wojennego lub powojennego barbarzyństwa, zanim książki te zdołano „zabezpieczyć” i przewieźć do Torunia.

Jest też pewna liczba książek oprawionych w zielone płótno ze złożonym tytułem na grzbiecie i zakładką z czerwonej tasiemki oraz wyklejkami z ozdobnego, ładnego papieru (zob. tło fot. 61). To właśnie na tych książkach znajduje się wyżej opisany okrągły ekslibris z tarczą herbową czteropolową. Na kilkunastu książkach widnieje podpis Angeliki [zu Dohna] Dönhoff, która żyła w XIX wieku, co wynika z jej pamiętników przechowywanych w Bibliotece UMK (Rps. 323) z lat 1840, 1841, 1843 i 1853<sup>46</sup>. Są też, jak już nadmienialiśmy, książki z podpisem Dönhoff, a ekslibrisem Lehndorffów (sygn. 270630).

Następnym księgozbiorem po pruskich rodach są książki z Jäskendorf (Jaśkowo w dawnym powiecie morąskim). Na książkach z tej kolekcji widnieje u dołu karty tytułowej lub ochronnej zapiska „Jäskendorf” (fot. 63). Kolekcja ta liczy 255 pozycji w około 500 woluminach. Przeważają w niej druki z XVIII wieku, por. tabela 15.

<sup>46</sup> Dziękuję koleździe dr Kazimierzowi Przybyszewskiemu za informacje o pamiętnikach Angeliki Dönhoff.





63. Podpis Jäskendorf



64. Pieczęta biblioteki rodu zu Dohna w Markowie (Reichertswalde) – oryg. średnica 3,5 cm



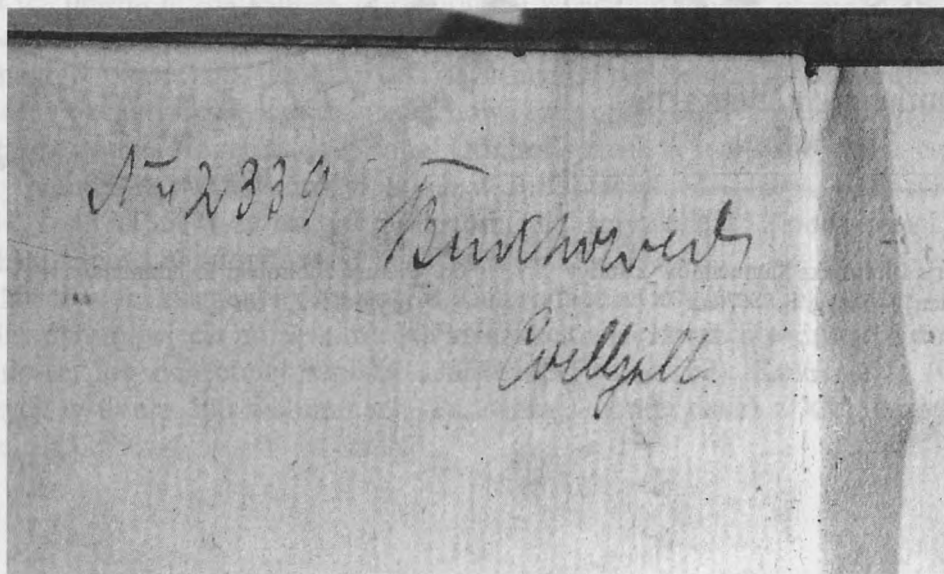
65. Ekslibris Biblioteki Kunheimów z Judyt (Juditten) – oryg. 8,5 × 7 cm



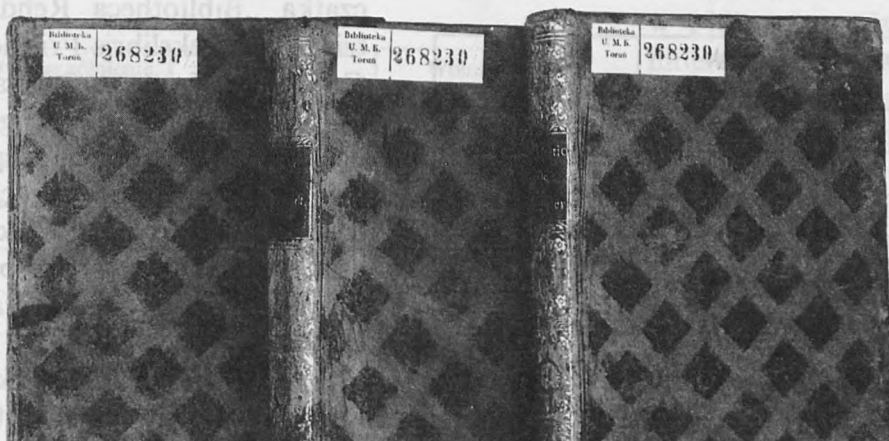
66. Pieczęć Biblioteki Rehdantziana – oryg. 4 × 2,5 cm



67. Ekslibris barona Buxhoevedena — oryg. średnica 6 cm



68. Podpis barona Buxhoevedena



69. Charakterystyczne oprawy książek Buxhoevedena

Tabela 15. Jäskendorf

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	2	2
XVII w.	9	13
XVIII w.	244	475
Razem	255	490

Do Torunia trafiły też książki z biblioteki rodziny zu Dohna z Markowa (Reichertswalde) w byłym powiecie morąskim. Wynotowaliśmy około 40<sup>47</sup> starych druków z okrągłą pieczętką heraldyczną. W otoku pieczętki znajduje się napis: „Bibliothek Reichertswalde”, a wewnątrz tarcza herbowa ze skrzyżowanym porożem, zaś

nad tarczą korona hrabiowska (fot. 64).

Wśród miejscowości, z których książki trafiły do Torunia, Henryk Baranowski wymienia Judyty w byłym powiecie bartoszyckim. W sekcji starych druków są książki z ekslibrisem rodziny Kunheimów z Judyt. Ekslibris o wymiarach 8,5 × 7 cm składa się z tarczy herbowej, w środku której znajduje się lew, w dole tarczy jest wstęga z dewizą: „Pati et non pati.”. Pod tarczą widnieje napis: „Kunheim Judittensche Bibliothek” (fot. 65). Mamy około 50 pozycji druków z tym ekslibrisem w około 80 woluminach.

Z niemieckiej biblioteki podworskiej prawdopodobnie pochodzą książki opieczetowane owalną pieczęcią z napisem: „Bibliotheca Rehdantziana” (fot. 66). Niestety, na razie nie udało się ustalić skąd i czyja była to kolekcja. Jej wielkość przedstawia tabela 16.

<sup>47</sup> H. Baranowski, op. cit., s. 29 podaje, że przywieziono z Markowa ok. 1100 woluminów. Być może przeważały druki z XIX i XX wieku lub nie wszystkie były opieczetowane albo podpisane, stąd tak mała ich liczba wynotowana w sekcji starych druków.

Tabela 16. Bibliotheca Rehdantziana

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	36	23
XVII w.	15	15
XVIII w.	209	311
Razem	260	349

Na jednej z książek z pieczęcią „Bibliotheca Rehdantziana” jest ekslibris Fridricha Günthera Fürsta zu Schwarzburg-Rudolstadt (Turyngia). Na podstawie jednej książki trudno wnioskować o pochodzeniu całej kolekcji. Szczegółowe badania tego zespołu być może dadzą poszukiwaną odpowiedź.

Bardzo efektowną kolekcją są stare druki po baronie Coelliall Buxhoevedenie, które wpłynęły do biblioteki UMK w grudniu 1947 roku. Były zdeponowane w Lipnie, skąd 7 paczek książek wysłał pocztą Jerzy Serczyk — ówczesny pracownik zbiornicy książek przy UMK<sup>48</sup>. Zapakował 159 woluminów. Prawdopodobnie w innym czasie i w inny sposób wpłynęły kolejne książki z tej kolekcji, ponieważ H. Baranowski szacuje ją na 350 woluminów<sup>49</sup>. Aktualnie wynotowano samych starych druków, wyłącznie z XVIII wieku, ok. 230 pozycji w ponad 400 woluminach. Jest to przede wszystkim piśmiennictwo francuskie, w tym także 7 tomów *Wielkiej encyklopedii francuskiej*. Książki te w większości są starannie oprawione w jasną skórę, czasami ze specjalnie wytrawionym wzorem rombowym na licu oraz złoceniami na grzbiecie (fot. 69). Są dobrze zachowane i można je rozpoznać po oprawie. Właściciel podpisywał się na karcie tytułowej lub ochronnej fioletowym atramentem (fot. 68). Nanosił też sygnaturę w postaci *numerus currens* poprzedzoną skrótem „Nr”. Tylko na jednej pozycji znajduje się ekslibris barona (sygn. 274438). Na okrągłym polu o średnicy 6 cm znajduje się tarcza herbowa, a w otoku jest napis: „Ex Libris Lib. Bar. De Bvxhoeveden Coelliall” (fot. 67).

Bardzo mało jest w Bibliotece UMK książek podworskich polskich rodzin pomorskich. Posiadamy niewielki fragment księgozbioru Sczanieckich z Nawry, który przekazał Bibliotece UMK w depozyt Jan Sczaniecki z Chełmży w 1946 roku<sup>50</sup>. Depozyt liczył 797 pozycji. W roku 1949 wpłynęło jeszcze 184 woluminów z tego księgozbioru. Liczby starych druków z kolekcji Sczanieckich aktualnie przechowywanych w Bibliotece UMK przedstawia tabela 17.

Majątek Nawra przeszedł w posiadanie rodziny Sczanieckich wywodzących się z Wielkopolski w 1865 roku poprzez małżeństwo Michała Leona Sczanieckiego z Bogusławą Kruszyńską<sup>51</sup>. Założycielem Biblioteki w Nawrze był Konstanty Kruszyński. Biblioteka ta zawierała wiele cennych poloników. Korzystali z jej zbiorów znani historycy, m.in. Wojciech Kętrzyński. Liczyła 5600 woluminów.

<sup>48</sup> Zachowało się dokładne sprawozdanie J. Serczyka z wyjazdu do Lipna. Akta Biblioteki UMK, bez sygn. Jedną paczkę książek przywiózł ze sobą autobusem. Powyższy przykład ilustruje trudności transportowe Uniwersytetu w tamtym okresie oraz ofiarność pracowników organizujących uniwersytet i zbiory biblioteczne.

<sup>49</sup> H. Baranowski, op. cit., s. 30.

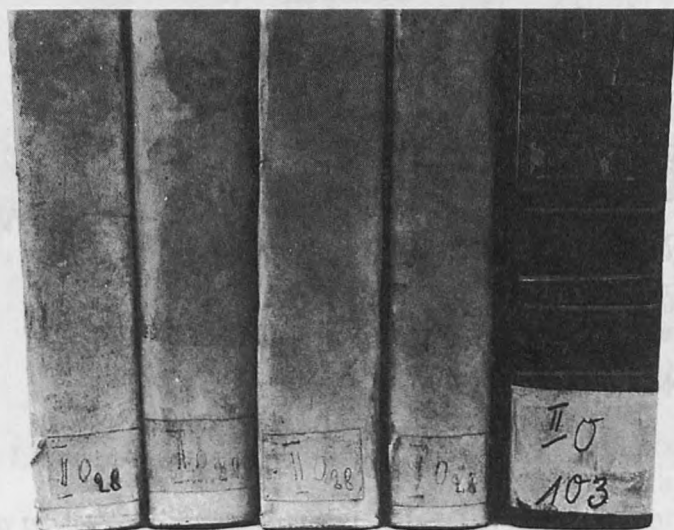
<sup>50</sup> Ibid.

<sup>51</sup> J. Przybyłowa, *Sczaniecki Michał Leon*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 804 oraz tamże *Kruszyński Konstanty*, s. 475. Zob. też J. Przybyłowa, *Z dziejów biblioteki Sczanieckich w Nawrze*, *Zeszyty Naukowe UMK*, Nauka o Książce 5, Toruń 1968, s. 69–89.

Tabela 17. Szanieccy – Nawra

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	22	13
XVII w.	80	55
XVIII w.	135	303
Razem	237	371

Część zbiorów zaginęła już w 1939 roku. Część wywieźli hitlerowcy do Niemiec w latach 1940–1941. Na książkach z Nawry oprócz pieczętki „Jan Szaniecki”; „Nawra” (fot. 71–72) można spotkać inne znaki własnościowe wcześniejszych właścicieli, tj. podpis Kruszyńskiego (sygn. Ob. 7.I.323) oraz ekslibrisy dawnych księgozbiorów bibliofilów



70. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami książek Szanieckich z Nawry

toruńskich, m.in. A. Ch. Dittmanna, Ch. H. A. Gereta oraz J. J. Haselaua<sup>52</sup>, których książki na aukcjach kupował Kruszyński. Książki nawrzańskie można rozpoznać zewnętrznie po charakterystycznych białych nalepkach u dołu grzbietu z sygnaturą składającą się z cyfry rzymskiej, symbolu literowego i liczby arabskiej ręcznie naniesionej (fot. 70). Na książkach są ślady ostatniej wojny w postaci niemieckiej pieczęci: „Reichsarchiv Danzig / Zweigstelle Bromberg” (fot. 71).

Większość starych druków z Nawry jest oprawiona w biały pergamin na tekturze. Rzadko zdarzają się oprawy ze skóry i ze złożonymi tłokami (np. sygn. 280004 = 12 vol.).

Jeszcze mniejszym fragmentem biblioteki zasłużonej pomorskiej rodziny jest fragment księgozbioru Działowskich. Zygmunt Działowski (1843–1878), który był współzałożycielem Towarzystwa Naukowego Toruńskiego (16 XII 1875),

<sup>52</sup> Zob. K. Wyszomirska, S. Wyszomirski, *Toruński ekslibris XVIII wieku w zbiorach Książnicy Miejskiej w Toruniu*, Toruń 1996, passim.



71. Karta tytułowa z pieczętką Jana Szanieckiego oraz z niemiecką pieczęcią z okresu II wojny światowej



72. Fragment karty tytułowej z pieczęcią Jana Szanieckiego

ENISE,

tion jusqu'à présent.

ur l'Abbé L\*\*\*. P, 1034.

EUVIEME.

ivres relié.



RIS,

IESNE. Libraire. rue

73. Fragment karty tytułowej z pieczęcią herbową Działowskich (oryg. 4 × 3 cm) wraz z charakterystyczną sygnaturą P,1034

Bibliotece UMK są stare druki z działu oznaczonego literą „P” — zob. fot. 73) oraz *numerus currens*. Znaczna część książek jest oprawiona w jasną skórę marmoryzowaną ze złoceniami na grzbiecie. Część książek posiada tylko oprawę broszurową.

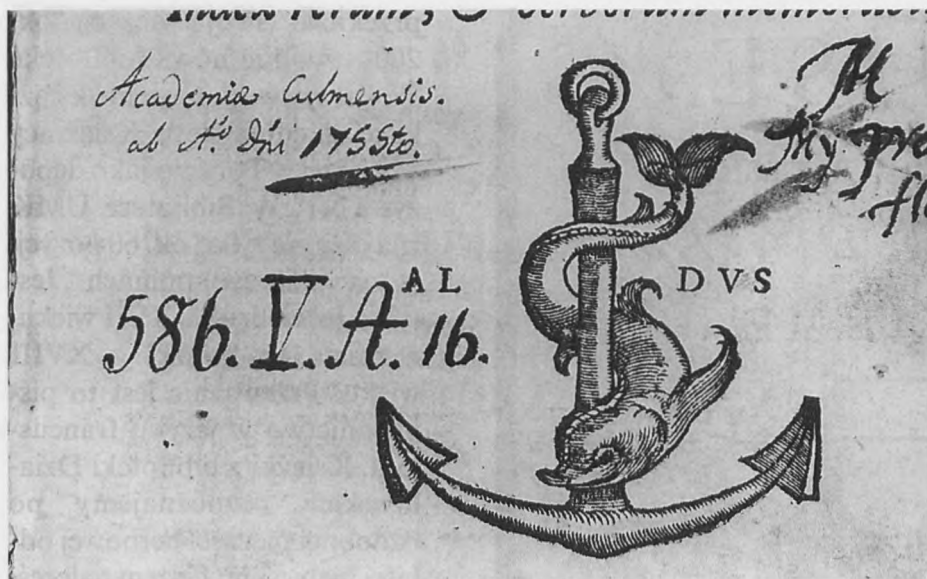
Z regionem i z historią kultury polskiej związany jest księgozbiór po tzw. Akademii Chełmińskiej<sup>54</sup>. Dzieje biblioteki Akademii Chełmińskiej odtwarzał długoletni — z najdłuższym jak do tej pory stażem pracy w Oddziale Starych Druków Biblioteki UMK — dziś już emerytowany starszy kustosz dyplomowany Leonard Jarzębowski<sup>55</sup>. Wielkość księgozbioru aktualnie przechowywanego w sekcji starych druków przedstawia tabela 18.

<sup>53</sup> B. Serczykowska, *Działowski Zygmunt*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 192; tejsze, *Zygmunt Działowski (1843–1878) organizator polskiego życia naukowego na Pomorzu*, *Zeszyty Naukowe UMK, Nauka o Książce* 2, Toruń 1964, s. 189–209.

<sup>54</sup> Akademia Chełmińska to umowna nazwa stosowana w literaturze przedmiotu dla szkoły średniej w Chełmnie, funkcjonującej w zmieniających się formach organizacyjnych w okresie 1386–1818. Zob. *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, wyd. 2 zm., pod red. M. Biskupa, Warszawa 1987.

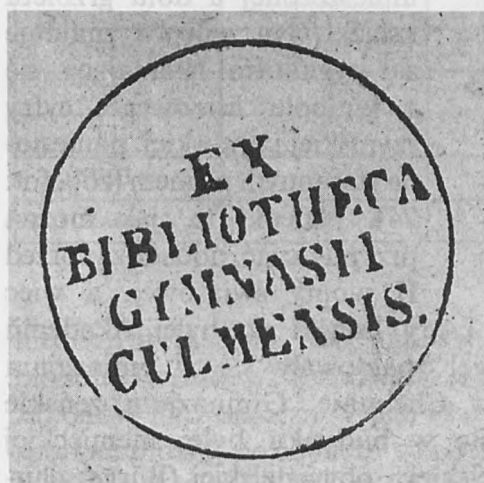
<sup>55</sup> *Księgozbiór Biblioteki Chełmińskiej (Bibliotheca Academiae Culmensis), jego pochodzenie i losy*, *Zeszyty Naukowe UMK, Nauka o Książce* 1, Toruń 1962, s. 11–95.

przekazał swoją liczącą ok. 2000 woluminów bibliotekę Towarzystwu<sup>53</sup>. Obecnie książki te znajdują się w Książnicy Miejskiej w Toruniu jako depozyt TNT. W Bibliotece UMK znajduje się tylko ok. 60 pozycji w ok. 250 woluminach. Jest tylko jeden druk z XVII wieku, a reszta to książki z XVIII wieku. Przeważnie jest to piśmiennictwo w języku francuskim. Książki z biblioteki Działowskich rozpoznajemy po ozdobnej pieczęci herbowej odbitej niebieskim tuszem najczęściej na karcie tytułowej. W centrum pieczęci jest herb Prawdzic. Nad herbem jest wstęga z napisem „Księgozbiór”, a pod herbem wstęga z napisem: „Działowskich” (fot. 73). Książki Działowskich można również rozpoznać po sygnaturze znajdującej się na karcie tytułowej, napisanej fioletowym atramentem charakterystycznym pismem osoby opracowującej księgozbiór, a składającej się z symbolu literowego (w

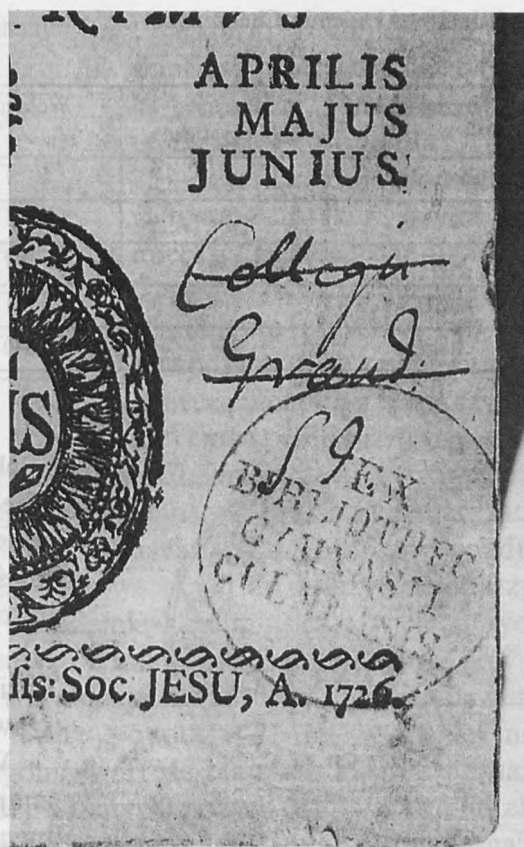


74. Fragmenty kart tytułowych z zapiskami własnościowymi Akademii Chełmińskiej wraz z charakterystycznymi sygnaturami napisanymi starannym pismem. (Sygnatury te są powtórzone na nalepkach z niebieską obwódką u dołu grzbietu książek)





75. Najczęściej spotykana pieczęć biblioteki gimnazjalnej w Chełmnie – oryg. średnica 3 cm



76. Fragment karty tytułowej z pieczęcią biblioteki gimnazjalnej w Chełmnie wraz z zapiską jezuitów z Grudziądza



77. Charakterystyczne nalepki (różowe, żółte, niebieskie) z sygnaturami książek z biblioteki gimnazjalnej w Chojnicach

Tabela 18. Akademia Chełmińska

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	1	1
XVI w.	82	71
XVII w.	165	147
XVIII w.	103	121
Razem	351	340



78. Najczęściej spotykana pieczęć biblioteki gimnazjalnej w Chojnicach (Conitz) — oryg. średnica 3,2 cm

tylko jeden inkunabuł<sup>57</sup>, który posiadamy w zespole depozytu elbląskiego. Eliza Szandorowska przypisała ów inkunabuł bibliotece Braci na podstawie narzędzi introligatorskich i techniki zdobienia<sup>58</sup>.

Z Chełmnem związane są stare druki Państwowego Gimnazjum Męskiego (1837–1939) — zasłużonej szkoły, która wykształciła wielu polskich inteligentów, świadomych swojej narodowości, dzięki tajnym organizacjom filomackim oraz oficjalnej, choć ograniczanej nauce języka polskiego. Wielkość tego kolejnego zespołu ilustruje tabela 19.

Książki po byłej Akademii Chełmińskiej rozpoznajemy po nalepce z niebieską obwódką umieszczonej u dołu grzbietu książki. Na nalepce znajduje się sygnatura składająca się z symbolu literowego, cyfry rzymskiej i arabskiej, naniesiona starannym pismem (zob. fot. 74). Nalepki te, jak można przypuszczać, pochodzą sprzed II wojny światowej, a więc z okresu, kiedy książki po byłej Akademii Chełmińskiej znajdowały się w gimnazjum żeńskim w Chełmnie. Gimnazjum żeńskie mieściło się w budynku byłej niemieckiej szkoły miejskiej i obywatelskiej (Bürgerschule). Ta z kolei wcześniej przejęła budynek i książki Akademii po upadku Księstwa Warszawskiego<sup>56</sup>.

Wewnątrz druków, ale nie we wszystkich znajdują się zapiski: „Bibl. Academiae Culmensis” itp. oraz nazwiska wcześniejszych właścicieli, przede wszystkim profesorów Akademii Chełmińskiej z czasów, kiedy była kolumnią Uniwersytetu Jagiellońskiego (1756–1779). Z wczesnego okresu Akademii, kiedy prowadzili ją Bracia Wspólnego Życia, mamy

<sup>56</sup> Zebrany materiał uzupełnia opracowanie L. Jarzębowski. Mankamentem wykazu książek Akademii Chełmińskiej opracowanego przez L. Jarzębowski jest brak sygnatur druków aktualnie znajdujących się w Bibliotece UMK.

<sup>57</sup> M. Strutyńska, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Toruń 1995, poz. 212, s. 148, fot. 34.

<sup>58</sup> E. Szandorowska, *Biblioteka i pracownia introligatorska Braci Wspólnego Życia w Chełmnie*, *Rocznik Biblioteki Narodowej* 1973, t. 9, s. 265–285, poz. 80.

Tabela 19. Państwowe Gimnazjum Męskie w Chełmnie

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	13	13
XVII w.	146	138
XVIII w.	212	304
Razem	371	455

niedbałym pismem. Do gimnazjum męskiego w Chełmnie trafiły fragmenty biblioteki jezuitów z Grudziądza (38 pozycji), co było efektem pruskiej sekularyzacji zakonów na Pomorzu w pierwszej połowie XIX wieku (zob. fot. 76). Ponadto spotkać można pojedyncze stare druki należące wcześniej do księży misjonarzy, którzy w okresie 1680–1756 kierowali Akademią Chełmińską i wiele innych pojedynczych druków historycznie związanych z miastem i ziemią chełmińską<sup>59</sup>.

Podobny charakter i liczebność mają stare druki z Państwowego Gimnazjum Męskiego w Chojnicach (1816–1939), które powstało 21 lat wcześniej niż chełmińskie. W zespole chojnickim szczególną wartość mają stare druki bernardynów z Lubawy (1502–1564; 1580–1821). Mamy 90 pozycji druków z biblioteki lubawskiej – tej, z której pochodzi pelpliński egzemplarz Biblii Gutenberga<sup>60</sup>. Szczegóły przedstawia tabela 20.

Tabela 20. Państwowe Gimnazjum Męskie w Chojnicach (1816–1939)

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	8	7
XVI w.	116	98
XVII w.	79	61
XVIII w.	194	205
Razem	397	371

Okrągła pieczęć biblioteki Towarzystwa z napisem w otoku: „Der Naturforschenden Gesellschaft in Danzig”, w środku „Bibliothek” (fot. 80), widoczna jest na odwrocie karty tytułowej wynotowanych woluminów, natomiast sygnatura znajduje się u góry wyklejki i na nalepce u dołu grzbietu (fot. 79). W początkowym etapie

Książki z gimnazjum męskiego są opieczętowane okrągłą pieczęcią: „Ex Bibliotheca Gymnasii Culmensis” (fot. 75–76). (Znajdują się też inne wersje pieczętek w języku niemieckim.) Ponadto mają swoje charakterystyczne białe nalepki z niebieską obwódką lub bez obwódki wycięte z papieru z sygnaturą złożoną z cyfry rzymskiej i *numerus currens* napisaną

Z Pomorza pochodzi fragment księgozbioru biblioteki Gdańskiego Towarzystwa Przyrodniczego – „Societas Physicae Experimentalis” – jednego z najstarszych specjalistycznych towarzystw naukowych dawnej Rzeczypospolitej, bo założonego w 1743 roku<sup>61</sup> (czyli w tym samym roku, co K.D.G.), bardziej znanego pod niemiecką nazwą „Die Naturforschende Gesellschaft”.

<sup>59</sup> Więcej szczegółów o starych drukach z gimnazjum męskiego w Chełmnie można znaleźć w artykule M. Strutyńskiej, *Stare druki bibliotek gimnazjalnych Chojnic i Chełmna w zbiorach Biblioteki UMK*, Z badań nad polskimi księgozbiórami historycznymi. Bibliologia dyscypliną integrującą, Warszawa 1993, s. 127–137.

<sup>60</sup> Zob. przyp. 27.

<sup>61</sup> W. Rolbiecki, *Towarzystwa naukowe w Polsce*, Warszawa 1972, s. 82.



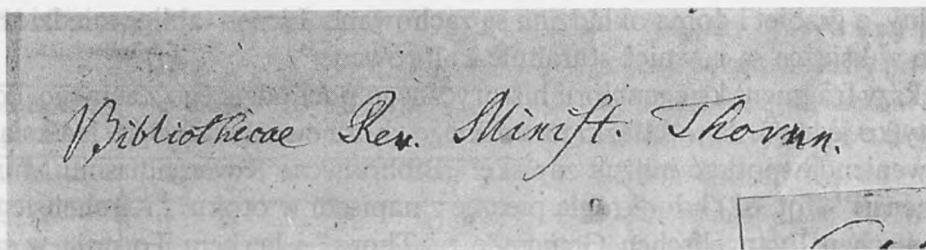
79. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami Gdańskiego Towarzystwa Przyrodniczego



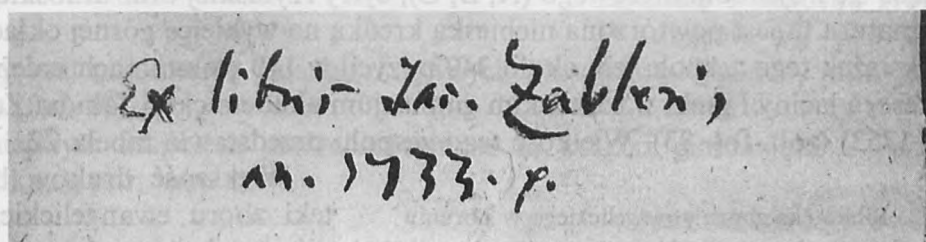
80. Pieczęć Gd. Tow. Przyrodniczego  
— oryg. średnica 3,5 cm



81. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami biblioteki zboru ewangelickiego w Toruniu



82. Zapiska biblioteki zboru ewangelickiego w Toruniu. (Pieczęcie tej biblioteki — oryg. średnica 3,5 cm występują rzadko i niestety są słabo odbite)



83. Zapiska Jakuba Zablera

pracy nie zauważyłam pieczątki, dlatego nie wszystkie książki z dawnej biblioteki towarzystwa odnotowałam, o czym należy pamiętać, analizując poniższą tabelę.

Wśród książek Biblioteki

Tabela 21. Die Naturforschende Gesellschaft—Gdańsk

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	—	—
XVII w.	38	35
XVIII w.	226	258
Razem	264	293

Towarzystwa jest bardzo interesujący druk przyrodniczy: Goedaert Ioannes, *Metamorphosis naturalis ofte historische beschryvinghe van de ...* Middelburgh : by J. Fierens, (s.a. 1662 ?–67) 8°. [Por. BMC 87,603] (sygn. Ob.7.II.5062), który należał do Jana Filipa Breyna (1680–1764)<sup>62</sup>. Potwierdza to ekslibris z jego herbem ręcznie kolorowanym i z pod-

pisem: „Ex Bibliotheca Io. Phil. Breynii”. Ekslibris ten jest prawdopodobnie wielką rzadkością, gdyż nie ma jego podobizny w publikacji K. Reychmana<sup>63</sup> i A. Kurkowej<sup>64</sup>. Alicja Kurkowa w cytowanej pracy (zob. przyp. 62) zamieściła fotografię książki z jego superekslibrisem (ilustr. 45). Prawdopodobnie opisywany druk też miał superekslibris, gdyż wycięty jest pergamin z górnej

<sup>62</sup> A. Kurkowa, *Jakub i Jan Filip Breynowie. Studium z dziejów kultury książki XVII i XVIII wieku*, Wrocław 1989, s. 78–84.

<sup>63</sup> *Ex-librisy gdańskie*, Warszawa 1928.

<sup>64</sup> *Gdański ekslibris XV–XVIII wieku*, Katalog wystawy, Gdańsk 1978.

okładziny, a grzbiet i dolna okładzina są zachowane. Liczne tablice miedziorytowe zawarte w książce są również starannie kolorowane<sup>65</sup>.

Większy fragment księgozbioru historycznego pochodzącego z samego Torunia mamy tylko jeden<sup>66</sup>. Są to książki toruńskiego zboru ewangelickiego. Na książkach tej proveniencji spotkać można zapiskę: „Bibliothecae Reverendissimi Ministerii Thorunensis” (fot. 82) lub okrągłą pieczęć z napisem w otoku: „Kirchensiegel der Altstaedtschen Evangelischen Gemeinde zu Thorn” i herbem Torunia w środku (np. na druku o sygn. 268219) oraz pieczęć: „Bibliothek der altst. ev. Kirche Thorn., (np. na druku o sygn. Pol.8.I.21/b). Generalnie rozpoznajemy ten zespół proveniencyjny po charakterystycznej nalepce z niebieską obwódką i z sygnaturą składającą się z symbolu literowego (A, B, C), cyfry rzymskiej oraz arabskiej (fot. 81). Sygnatura ta jest powtórzona niebieską kredką na wyklejce górnej okładziny. Wśród książek tego zespołu jest około 340 pozycji w 140 woluminach należących do profesora łaciny i greki w toruńskim gimnazjum akademickim Jakuba Zablera (1670–1753) (zob. fot. 83). Wielkość tego zespołu przedstawia tabela 22.

Tabela 22. Biblioteka zboru ewangelickiego w Toruniu

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	56	23
XVII w.	511	244
XVIII w.	165	163
Razem	732	430

wne w późniejszym okresie ze zbiornic tam zorganizowanych<sup>68</sup>. Największym zespołem stamtąd pochodzącym są stare druki z gimnazjum w Głubczycach (Leobschütz). Wielkość ilustruje tabela 23.

<sup>65</sup> M. Strutyńska, *Stare druki proveniencji gdańskiej w zbiorach Biblioteki UMK w Toruniu*, Komunikat, Libri Gedanenses 1997, t. 13–14, s. 220–221.

<sup>66</sup> Mamy ponadto pojedyncze książki dominikanów i jezuitów toruńskich oraz pojedyncze druki dawnych bibliofilów toruńskich w kolekcji Szanieckich, por. s. 43.

<sup>67</sup> Szczegółowym opracowaniem biblioteki toruńskiego zboru ewangelickiego oraz księgozbiorem Jakuba Zablera zajmuje się mgr Joanna Milewska – absolwentka historii UMK (1996), pracowniczka sekcji starych druków.

<sup>68</sup> W aktach Biblioteki UMK natrafiłam m.in. na spis 56 książek ze Zbiornicy Państwowej w Katowicach z 1950 r. Prawdopodobnie w późniejszym okresie trafiły książki z innych „Zbiornic”, ale archiwum Biblioteki jest jeszcze nieuporządkowane i nieopracowane, dlatego nie można precyzyjnie (z podaniem sygnatury akt) zacytować tego, na co się natrafiło. Nie wiadomo, jakie materiały jeszcze się odnajdą, a jakich w ogóle nie będzie.

Tabela 23. Gimnazjum w Głubczycach

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	58	47
XVII w.	57	51
XVIII w.	247	328
Razem	362	426

znajdują się pojedyncze książki z dawnych klasztorów śląskich, m.in. jezuitów z Nysy (fot. 86).

Mniejszym zespołem proveniencyjnym są książki gimnazjum z Paczkowa (Patschkau), por. tabela 24.

Tabela 24. Gimnazjum w Paczkowie

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	—	—
XVI w.	3	3
XVII w.	7	5
XVIII w.	59	125
Razem	69	133

rych druków tej proveniencji mamy ponad 70 pozycji w ponad 100 woluminach. Na książkach tych widnieje owalna pieczęć herbowa z napisem w otoku: „Gräfl. Haugwitzsches Majorat Krappitz-Rogau”<sup>69</sup> (fot. 88).

Mamy w swoich zbiorach kilkadziesiąt starych druków (XVI – XVIII w.), gdzie proveniencja jest wyrażona sentencją: „Vivere qui voluit Labesius utilis orbi libro hoc ante suo redditur utilior”<sup>70</sup>.

Wśród księgozbiorów przejętych i przemieszczonych znajdują się w naszej bibliotece stare druki z okrągłą czerwoną pieczęcią: „Ex Biblioth. Regia /Berolinensi” (fot. 90). Książek proveniencji berlińskiej mamy ok. 250 pozycji w ponad 400 woluminach. Szczegóły ilustruje tabela 25.

Książki opisywanej proveniencji rozpoznajemy po okrągłej pieczęcie z napisem w otoku: „Biblioth. Gymnas.” w środku „Leobschütz” (fot. 85). U dołu grzbietu znajduje się nalepka w kolorze cegły z wydrukowanym lub napisanym skrótem wyrazowym działu (np. Alt. Lit. = Alte Literatur), cyfrą rzymską i arabską (fot. 84). W obrębie tej proveniencji

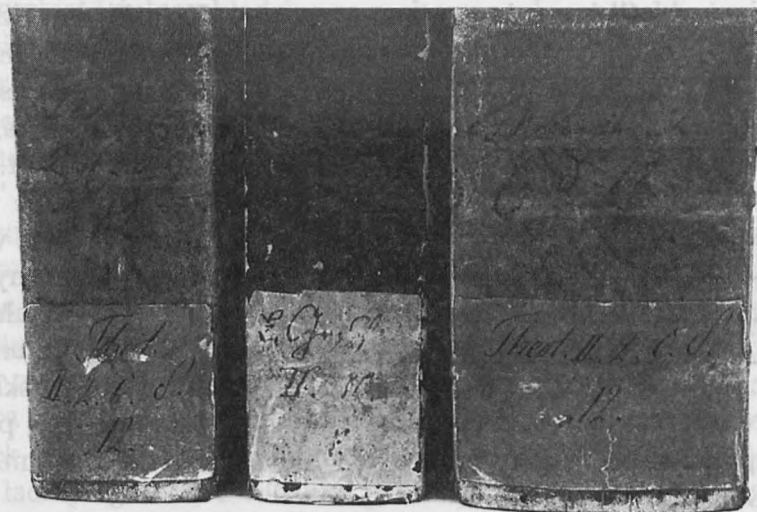
Na drukach tej proveniencji widnieje owalna pieczęć z napisem: „Gymnasial Bibliothek zu Patschkau” (fot. 87).

Posiadamy ponadto pojedyncze książki z pieczęcią bibliotek Bytomia (Beuthen), Wrocławia (Breslau) oraz z zapiskami różnych klasztorów Dolnego Śląska.

W naszej bibliotece znajdują się stare druki hrabiego Haugwitza z Rogowa (Rogau). Sta-

<sup>69</sup> Chodzi o miejscowość Rogowo w opolskiem. Zob. S. Rospond, op. cit., Wrocław 1951, cz. II, s. 670 i 577. Oprócz Rogowa w Opolskiem *Słownik* notuje 7 innych miejscowości o tej nazwie.

<sup>70</sup> Jak już wielokrotnie nadmieniałam, w początkowym etapie pracy nie wynotowywałam jednostkowych proveniencji, a tym bardziej sentencji, ale dość często na tę samą sentencję natrafiałam i w którymś momencie zaintrygowana tym faktem zaczęłam notować. Być może w wyniku szczegółowych badań tego zespołu uda się ustalić właściciela oznaczającego w ten sposób swój księgozbiór.



84. Charakterystyczne nalepki z sygnaturami książek z biblioteki gimnazjum w Głubczycach (Leobschütz)



85. Pieczęć biblioteki gimnazjum w Głubczycach — oryg. średnica 2,5 cm



*Collegij Socij Socii N. 122* 2101

QUARTI TOMI  
TERTIAE CON-  
TROVERSIAE GE-

NERALIS,

*Catalogo msscriptis R. I.*

CONTROVERSIA

SECUNDA PRIN-  
CIPALIS.



QVÆ EST DE IVSTIFICA-  
TIONE IMPII, ET BONIS  
OPERIBVS GENERATIM,

QVINQVE LIBRIS EX-  
PLICATA.

*Sheet II. 2. / d. 12.*

KK DE

86. Karta tytułowa z zapiską jezuitów z Nysy, pieczęcią i sygnaturą biblioteki gimnazjum w Głubczycach



87. Pieczęć biblioteki gimnazjalnej w Paczkowie (Patschkau) — oryg. 3,8 × 1,6 cm



88. Pieczęć książek hrabiego Haugwitza z Rogowa (Rogau) – oryg. 2,8 × 2,3 cm

berlińskiej można również rozpoznać po charakterystycznej sygnaturze umieszczonej u dołu grzbietu, a składającej się z dwuliterowego symbolu działu i *numerus currens* (fot. 89). Sygnatura ta jest tłoczona na złoto i umieszczona na specjalnej nalepce.

Tabela 25. Zbiory berlińskie

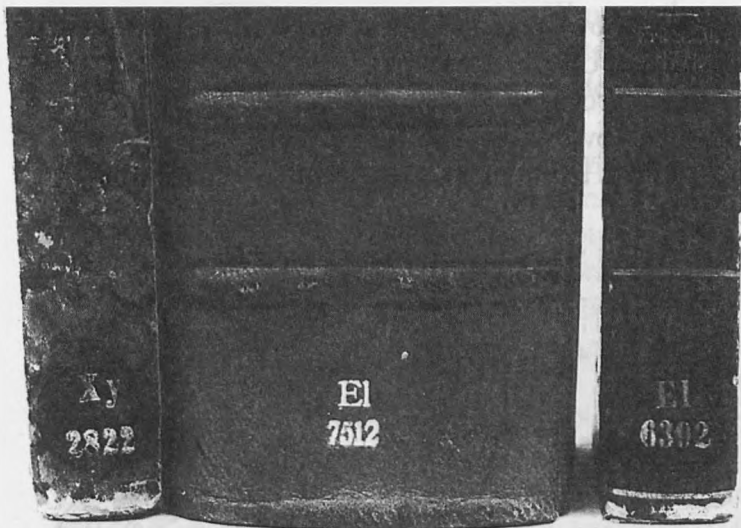
Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	–	–
XVI w.	18	21
XVII w.	82	159
XVIII w.	149	236
Razem	249	416

ski, znajduje się w Toruniu. Z dawnych Prus Wschodnich i Warmii mamy około 100 pozycji w około 300 woluminach starych druków z Kętrzyna (Rastenburg), głównie z XVIII wieku; kilkanaście z Węgorzewa (Angerburg), Olsztyna (Allenstein) i Braniewa (Braunsberg). Ponadto posiadamy kilkanaście druków z Malborka (Marienburg), Kwidzyna (Marienwerder), Grudziądza (Graudenz) i Bydgoszczy

Wiele z książek proveniencji berlińskiej znajdujących się w magazynie starych druków ma oprócz pieczęci berlińskiej pieczęć Biblioteki Uniwersyteckiej w Królewcu (np. Ob. 7.II.3240), czasami biblioteki miejskiej w Szczecinie itp. Trafiły tam poprzez kupno dubletów z biblioteki berlińskiej lub po prostu jako dary. Prawdopodobnie cały ten zespół książek berlińskich znalazł się w Bibliotece UMK za pośrednictwem omówionych już zespołów proveniencyjnych i nie ma nic wspólnego z tzw. „Berlinką”<sup>71</sup>. Na niektórych drukach jest wewnątrz ekslibris króla Fryderyka Wilhelma II i IV (fot. 92). Czasami występuje złożony superekslibris królewski na górnej okładzinie (fot. 91). Druki proveniencji

Na tym właściwie kończą się większe zespoły proveniencyjne księgozbiorów zabezpieczonych, przejętych przez Bibliotekę UMK. Należy jednak wymienić miejscowości, z których mamy od kilku do kilkadziesiąt woluminów starych druków, w celu poinformowania zainteresowanych badaczy o tym, ile starych druków pochodzących z miejscowości, które wymienia H. Baranowski,

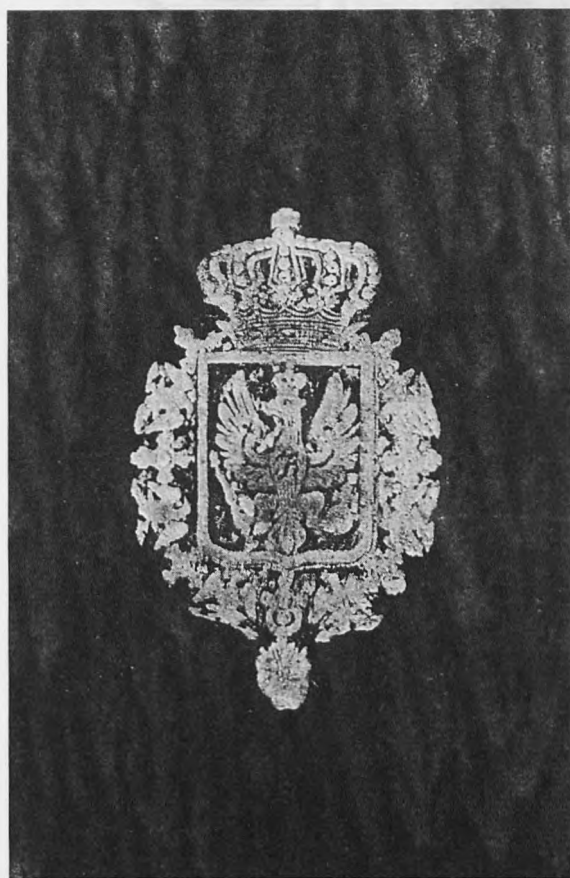
<sup>71</sup> Zob. m.in. K. Zamorski, „Berlinka” – stan zachowania kolekcji i dostępność dla czytelników, *Przegląd Biblioteczny*, 1997, R. 65, z. 1, s. 25–36.



89. Charakterystyczne sygnatury u dołu grzbietu książek z biblioteki berlińskiej



90. Pieczęć biblioteki berlińskiej — oryg. średnica 3,5 cm



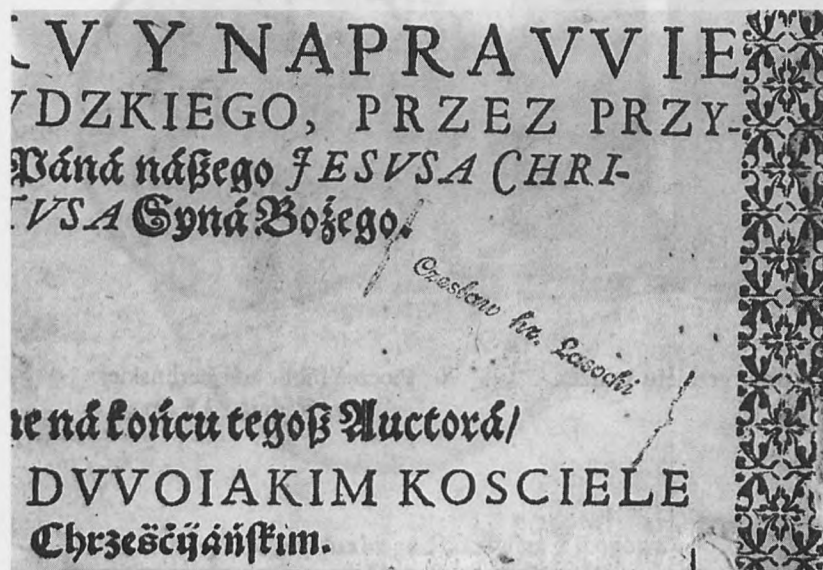
91. Supereklibris biblioteki berlińskiej — oryg. 3,5×2,5 cm



92. Eksklibris biblioteki berlińskiej — oryg. 3,5×2,5 cm

Znaki własnościowe książek berlińskich

(Bromberg). Mamy trochę starych druków ze Słupska (Stolp), Żydzina (Seddin) oraz Sławna (Schlawe). W Bibliotece UMK znajduje się kilkanaście starych druków należących do rodziny Bismarcka z Warcina oraz do Puttkamerów z Pęczyna. Należy jeszcze wymienić miejscowości śląskie: Gliwice (Gleiwitz), Bielsko (Bielitz), Opole (Oppeln), Jelenią Górę (Hirschberg) oraz Gubin (Guben).



93. Fragment karty z pieczęcią hrabiego Czesława Lasockiego



94. Pieczęć hrabiego Zygmunta Pustowskiego  
— oryg. 3 × 2,5 cm

Dla pełnego opisu struktury proveniencyjnej starych druków Biblioteki UMK omówimy jeszcze większe zespoły pochodzące z kupna. Chronologicznie pierwszym takim zespołem były książki po Franciszku Salezym Potockim z Peczary. Rektor Ludwik Kolankowski starał się o pozyskanie specjalnych funduszy w Ministerstwie na ich zakup. O pieniądze warto było zabiegać, ponieważ w tej ofercie były liczne polonika, ważne dla warsztatu naukowego historyka, a których w przejmowanych zbiorach ponemieckich nie było. Wśród tych poloników był m.in. *Atlas Beneventana* z 1508<sup>72</sup> oraz pierwsze wydanie *Kroniki Macieja z Miechowa*<sup>73</sup>, konstytucje sejmowe itp. Zbiór F. S. Potockiego liczy 120 pozycji bibliograficznych. Jest ciekawy również pod względem bibliologicznym. Są na książkach autografy Stanisława Szczęsnego Potockiego, jego żon: Józefy Amelii Mniszech oraz Zofii Wittowej Potockiej — „pięknej Bitynki”, ekslibrisy syna Jarosława; ciekawe oprawy, supereklibrisy itd. Nabyto je w 1949<sup>74</sup>.

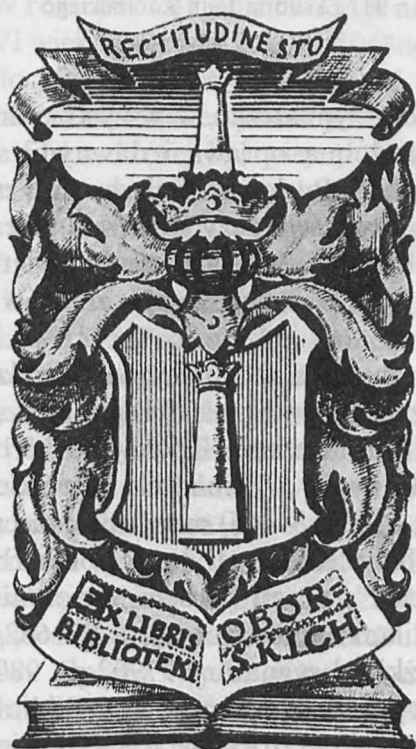
<sup>72</sup> J. Tondel, *Atlas Beneventana w zbiorach Biblioteki UMK w Toruniu*, Studia o Działalności i Zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, t. 2, Toruń 1982, s. 75–100.

<sup>73</sup> K. Podlaszewska, *Pierwsze wydanie Kroniki Macieja z Miechowa w zbiorach Biblioteki UMK w Toruniu*, Studia o Działalności i Zbiorach Biblioteki Uniwersytetu M. Kopernika, t. 1, Toruń 1980, s. 189–210.

<sup>74</sup> Kolekcja ta została już szerzej omówiona. Zob. M. Strutyńska, *Stare druki proveniencji Potockich z Tulczyna w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, Z Badań nad Polskimi Księgozbiórami Historycznymi, t. 14, Wyniki i perspektywy, Warszawa 1992, s. 161–217. Uzupełnienia, ibid., t. 15, Warszawa 1993, s. 183–184.



95. Pieczęć biblioteki Oborskich  
— oryg. średnica 3,7 cm



96. Ekslibris biblioteki Oborskich  
— oryg. 12 × 8 cm

W początkowym okresie budowania zbiorów Biblioteka UMK weszła w posiadanie (na prawach depozytu) książek Czesława hrabiego Lasockiego (1852–1891)<sup>75</sup>. Zachował się spis owego depozytu liczący 152 pozycje, łącznie z ok. 10 drukami z XIX wieku i kilkoma rękopisami. Niestety spis nie jest datowany, a druki nie mają zaznaczonej akcesji. Można jednak przypuszczać, że książki te wpłynęły do Biblioteki UMK jeszcze w latach 40. Większość depozytu to stare druki, w tym dwa inkunabuły<sup>76</sup> i bardzo ciekawe polonika z XVI wieku: pisma M. Kromera i M. Reja; *Postylle* J. Wujka, *Biblia* Leopoldy z 1577 roku; *Statuta* J. Herburta; *Kronika* M. Bielskiego itd. Z autopsji wynotowałam tylko 57 pozycji. Być może nie wszystkie druki miały pieczętkę: „Czesław hr. Lasocki” lub pieczętki tej czasami nie zauważyłam, gdyż zlewa się z tekstem karty tytułowej lub pierwszej zachowanej strony (fot. 93).

Kolejnym atrakcyjnym nabytkiem pod względem poloników, zwłaszcza druków krakowskich z XVI wieku, był zakup książek po bibliofilu krakowskim – Zygmuncie Pusłowskim. Książki te kupiono w 1951 roku. Wynotowałam prawie 40 woluminów z numerem rachunku K.[kupno] 1019/51. Na większości z nich jest pieczęć herbowa z napisem w otoku: „Ex libris Sigismundi Comitum Pusłowski” oraz dewiza: „pro cruce et arma” (fot. 94). Wśród omawianych książek jest unikatowy druk z oficyny Floriana Unglera z 1536 roku, zawierający legendę o założeniu przez Dąbrówkę – żonę Mieszka I klasztoru benedyktynów na Łysej Górze i o relikwiach Krzyża św. tam przechowywanych<sup>77</sup>. Akurat na tym druku nie ma wspomnianej pieczęci, ale wiadomo z literatury, iż druk ten znajdował się

<sup>75</sup> J. Dunin-Borkowski, *Almanach błękitny*, Lwów [1908], s. 534.

<sup>76</sup> M. Strutyńska, *Katalog inkunabułów Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Toruń 1995, poz. 92 i 142.

<sup>77</sup> Zob. J. Tondel, *Unikatowy druk z oficyny Floriana Unglera „Narratio foundationis monasterii Montis Calvi...” w zbiorach Biblioteki Głównej UMK w Toruniu*, *Studia o Działalności i Zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika*, t. 4, Toruń 1988, s. 107–110.



97. Ekslibris Eugeniusza Przybyła  
— oryg. 7 × 6 cm



98. Ekslibris Jana Zabłockiego  
— oryg. 8 × 6,5 cm

w księgozbiorze Z. Pusłowskiego<sup>78</sup>. Można więc przypuszczać, iż wszystkie druki z cytowanym numerem rachunku, zresztą z podobną oprawą i dawnymi sygnaturami, należały do Pusłowskiego. Kilka z nich Z. Pusłowski nabył z dubletów Biblioteki książąt Czartoryskich w Krakowie, o czym świadczy stosowna pieczęć. Trzy druki z omawianej kolekcji Biblioteka UMK nabyła w latach sześćdziesiątych (Pol.6.III.183; 189; Pol.8.III.1697/1). Świadczy to o rozproszeniu zbiorów Z. Pusłowskiego.

W tym samym roku 1951 Biblioteka UMK nabyła książki należące do rodziny Oborskich. Wynotowałam ponad 100 druków z XVIII wieku z okrągłą pieczęcią herbową o średnicy 3,7 cm. W środku pieczęci widnieje herb Roch. Pod herbem znajduje się sentencja: „Rectitudine sto”, a w otoku napis: „Z Biblioteki Oborskich”. Tylko cztery druki (Pol.8.II.1413; Pol.8.II.3604; 81435; 81445) mają obok pieczęci ekslibris 12 x 8 cm, na którym znajdują się podobne elementy, tj. herb, pod herbem otwarta książka z napisem: „Ex libris Oborskich”, a nad herbem wspomniana sentencja (fot. 96). Za pomocą inwentarza ustaliłam numer rachunku: K.1662/51. Taki numer rachunku w inwentarzu mają książki od sygnatury 97902 do 98044. W sumie z tymi, które wynotowałam z autopsji, liczba druków z Biblioteki Oborskich wzrosła do blisko 170 pozycji. Wszystkie te druki są z XVIII wieku, a większość z nich to publicystyka okresu Sejmu Wielkiego. Był to więc bardzo wartościowy zakup dla historyków dziejów Polski XVIII w. tworzącego się Uniwersytetu.

W latach sześćdziesiątych Biblioteka UMK nabyła stare druki po Eugeniuszu Przybyle (1884–1965) — znanym bibliofilu toruńskim, współzałożycielu Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela w Toruniu, który w latach 1945–1951 był adiunktem na Wydziale Sztuk Pięknych UMK<sup>79</sup>. Wielkość kolekcji starych

<sup>78</sup> J. Witting, *Ex-librisy bibliotek polskich XVI–XX wieku*, t. 2, [Warszawa] 1907, s. 154 (reprint Warszawa 1974).

<sup>79</sup> L. Jarzębowski, *Przybył Eugeniusz*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement*, Warszawa 1986, s. 179.

Tabela 26. Eugeniusz Przybył

Wyszczególnienie	Pozycje bibliograficzne	Woluminy
Inkunabuły	1	1
XVI w.	11	12
XVII w.	25	25
XVIII w.	91	72
Razem	128	110

druków E. Przybyła ilustruje tabela 26.

Wszystkie stare druki Eugeniusza Przybyła mają jego ekslibris zaprojektowany przez Stanisława Rolicza (fot. 97). Są wśród nich i polonika, i druki obce. Proweniencyjnie znajdują się tam książki należące wcześniej do innych historycznych kolekcji Torunia, np. Jakuba Zablera (Pol.8.III.1685 ;

279918) oraz Zygmunta Mocarskiego (Pol.7.II.6216; 6872). Są też torunensia typograficzne (Pol.7.II.6102–6). Stare druki E. Przybyła są bardzo dobrze zachowane. Były przez niego czyszczone, reperowane oraz oprawiane i oczywiście skatalogowane. (Katalog książek E. Przybyła w Bibliotece UMK Rps. 995.)

W roku 1977 Biblioteka UMK nabyła cztery inkunabuły<sup>80</sup> oraz ponad 20 druków z XVI wieku (akcesja 3279–3306) od profesora botaniki naszego Uniwersytetu Jana Zabłockiego (1894–1978). Przed II wojną światową profesor J. Zabłocki był docentem na Uniwersytecie Jagiellońskim. W Krakowie miała początek jego pasja bibliofilska, której był wierny do końca. Po śmierci profesora Biblioteka UMK wzbogaciła się o 70 starych druków (nr akcesji 3645–3713). Książki te wpłynęły jako dar (D.3000/81) w charakterze spuścizny po profesorze. W spuściznie profesora Zabłockiego znajdują się druki od XVI do XVIII wieku. Przeważają druki z wieku XVIII, ale są też cenne polonika z XVI wieku, w tym *Herbarz Marcina z Urzędowa*, Kraków 1595. Profesor Jan Zabłocki gromadził książki przede wszystkim z botaniki i historii naturalnej. Miał *Zielnik Syreniusza* (Kraków 1613), dzieła G. Buffona, K. Kluka, G. Rzeczyńskiego itd. Posiadał też sporo książek z historii i literatury pięknej oraz pozostałych dziedzin wiedzy. Na książkach widnieje pieczęć: „Jan Zabłocki”. Są też druki z ekslibrisem wykonanym techniką linorytową (8 × 6,5 cm). Głównym motywem ekslibrisu jest oczywiście przyroda — owad zapylający roślinę. Pod rysunkiem jest napis: „Z księgozbioru J. Zabłockiego” (fot. 98).

Na spuściznie profesora Zabłockiego kończą się większe kolekcje przechowywane w zbiorach starych druków Biblioteki UMK pochodzące z kupna lub darów. Oprócz wyżej wymienionych można wspomnieć o starych drukach należących dawniej do Henryka Bednarskiego ze Lwowa (kilkanaście druków, głównie z XVIII wieku nabytych w 1957 roku), Ignacego Machczyńskiego z Sosnowa oraz Celińskich z Celkowa. Poprzez kupno antykwaryczne posiadamy książki, które wcześniej należały do różnych zgromadzeń zakonnych. Z darów i wymiany pochodzą pojedyncze egzemplarze z Biblioteki Jagiellońskiej, Czartoryskich z Krakowa, Ossolineum, Uniwersytetu Warszawskiego itp. Ponadto mamy książki wielu właścicieli, których nie sposób wymienić. Nie było to zresztą przedmiotem badań. Bardzo duży procent zasobu starych druków Biblioteki UMK pozostaje „anonimowy” pod względem proveniencji, ponieważ nie ma żadnych znaków własnościowych na książkach, są nieczytelne, celowo je zamazano i usunięto lub same z czasem uległy zniszczeniu.

<sup>80</sup> M. Strutyńska, *Katalog inkunabulów*, poz. 11 egz. b.; 133,134, 160.

Przedstawiona struktura proveniencyjna, choć nie wyczerpuje całej problematyki i wymaga jeszcze wielu szczegółowych badań, daje generalne rozpoznanie zasobu starych druków Biblioteki UMK pod względem pochodzenia zbiorów. To rozpoznanie było konieczne nie tylko z powodu kończącego się terminu na depozyt elbląski, ale już wcześniej kierowanych do Biblioteki kwerend, głównie z Niemiec, dotyczących poszukiwanych przez różnych badaczy fragmentów dawnych historycznych kolekcji. Na te pytania nie mogliśmy wiarygodnie i rzetelnie odpowiadać, gdyż księgozbiór nie był pod tym względem opracowany. Kwerendy na temat przejętych i przemieszczonych zbiorów ponemieckich znajdujących się w Bibliotece UMK nasiliły się po historycznych zmianach, jakie nastąpiły w Europie po roku 1989. Aspiracje do pełnego uczestnictwa Polski w strukturach europejskich oraz deklaracje przyjaznego sąsiedztwa z Niemcami ponad historycznymi zaszczościami zobowiązują nas do informacji o przechowywanych w Bibliotece UMK zbiorach ponemieckich. Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu współpracuje z partnerami z Niemiec w różnych dyscyplinach naukowych, w tym bardzo intensywnie w zakresie historii. Uczelnia docenia potrzebę tworzenia coraz lepszego klimatu dla wzajemnej współpracy, czego symbolicznym wyrazem było nadanie tytułu doktora honoris causa — najwyższej godności uniwersyteckiej — dr Marion Gräfin Dönhoff (1991) oraz dr. Karłowi Dedeciusowi (1995) — osobom bardzo zasłużonym dla pojednania polsko-niemieckiego. Również środowisko bibliotekarzy skupione przy Polskim Towarzystwie Bibliologicznym od kilku lat zajmuje się trudną problematyką przejętych i przemieszczonych zbiorów ponemieckich znajdujących się w bibliotekach polskich. W grudniu (5–6) 1996 Polskie Towarzystwo Bibliologiczne zorganizowało forum na temat: „Bibliotekarskie kontakty polsko-niemieckie — wczoraj i dziś”<sup>81</sup>. Pierwszy dzień obrad forum w całości był poświęcony zbiorom ponemieckim znajdującym się w bibliotekach polskich przejętym i przemieszczonym po II wojnie światowej, ich sytuacji prawnej w aspekcie międzynarodowym, stanowi opracowania i warunkom przechowywania. Forum wypracowało stanowisko Polskiego Towarzystwa Bibliologicznego na temat zbiorów ponemieckich przechowywanych w bibliotekach polskich zebrane w ośmiu wnioskach<sup>82</sup>. Punkt trzeci tego stanowiska brzmi następująco: „Potwierdzamy zasadę pełnej jawności stanu posiadania bibliotek polskich w odniesieniu do zbiorów ponemieckich oraz zapewnienia dostępu do tych zbiorów wszystkim zainteresowanym. Jednocześnie oczekujemy przestrzegania tych samych zasad ze strony bibliotek niemieckich w odniesieniu do zbiorów polskich”.

Zbiory starych druków Biblioteki UMK od dawna są udostępniane wszystkim zainteresowanym badaczom. Są opracowane i dostępne poprzez katalog alfabetyczny. Nadal jednak nie na wszystkie pytania jesteśmy w stanie odpowiedzieć, gdyż brakuje wyników badań i materiałów pomocniczych opracowania wieloaspektowego (np. kartoteki topo-typograficznej, kartoteki opraw, ilustracji, szczegółowej proveniencji, itp.). Jednak stan opracowania zbiorów i historia oddziału starych druków wykracza poza zakres przedstawionego tematu<sup>83</sup>. Stwierdzić można, iż

<sup>81</sup> Materiały z forum zostały opublikowane w *Przeglądzie Bibliotecznym* 1997, R. 65, z. 1.

<sup>82</sup> Zob. *ibid.*, s. 68.

<sup>83</sup> Takie opracowanie będzie możliwe dopiero po całkowitym uporządkowaniu i opracowaniu archiwum biblioteki. Bez znajomości historii biblioteki i jej zbiorów nie można omówić stanu opracowania i przedstawić planów badawczych. Wzorem kompleksowej historii oddziału starych druków jest opracowanie K. Niklewiczówny, *Oddział Starych Druków Biblioteki Uniwersyteckiej*



przyjęta metoda wynotowania najpierw większych zespołów proveniencyjnych wydaje się trafna. Badania szczegółowe zweryfikują ewentualne pomyłki i wniosą nowe fakty. Tak już się stało z zespołem książek zboru ewangelickiego w Toruniu, który szczegółowo opisuje Joanna Milewska. Już wkrótce weryfikacji zostanie poddany zespół elbląski, który sukcesywnie zaczniemy wyłączać, gdyż do roku 2001 książki te wrócą do Elbląga. Będzie to rok jubileuszu czterechsetlecia powstania Biblioteki Gimnazjalnej.

Na zakończenie w nawiązaniu do nostalgicznego tytułu książki Marion Dönhoff: *Namen die keiner mehr nennt. Ostpreussen — Menschen und Geschichte*<sup>84</sup> możemy odpowiedzieć, że dawne nazwy widnieją na kartach ksiąg i od czasu do czasu są przywoływane.

Powyższe opracowanie zespołów proveniencyjnych starych druków Biblioteki UMK, choć jak zaznaczaliśmy, nie wyczerpuje jeszcze całej problematyki, kolejny raz potwierdza znane stwierdzenie łacińskie *habent sua fata libelli*. Każda wojna jest dla bibliotek szczególnym nieszczęściem. Totalna wojna rozpętana na ziemiach polskich przez Trzecią Rzeszę i Związek Sowiecki przyniosła zagładę milionom egzemplarzy książek polskich. Pod koniec wojny na ziemiach ówczesnie należących do Trzeciej Rzeszy zbiory niemieckich bibliotek spotkał najczęściej tragiczny los. Uratowane z zagłady zbiory, które trafiły do Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, służą obecnie nadal badaniom naukowym zarówno dziedzictwa kultury niemieckiej, jak i polskiej<sup>85</sup>.

w *Warszawie 1949–1977, Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi*, [t. 8], Zbiory specjalne, Warszawa 1985, s. 5–60.

<sup>84</sup> II. Auf. München 1979.

<sup>85</sup> Za sugestię takiego zakończenia bardzo dziękuję p. profesorowi Stanisławowi Salmonowiczowi.

416	15. Zbiory polskie
403	16. Dawid Hilang
371	17. Szarynscy — Nowa
371	18. Państwowe Gimnazjum Męskie w Chojnie
349	19. Biblioteka Ruchajziana
340	20. Aleksandra Chmińska
416	15. Zbiory polskie
403	16. Dawid Hilang
371	17. Szarynscy — Nowa
371	18. Państwowe Gimnazjum Męskie w Chojnie
349	19. Biblioteka Ruchajziana
340	20. Aleksandra Chmińska
416	15. Zbiory polskie
403	16. Dawid Hilang
371	17. Szarynscy — Nowa
371	18. Państwowe Gimnazjum Męskie w Chojnie
349	19. Biblioteka Ruchajziana
340	20. Aleksandra Chmińska

## Aneks

### Spis przejętych kolekcji według wielkości

#### Pozycje bibliograficzne

1. Zbiory elbląskie	9312
2. Państwowa i Uniwersytecka Biblioteka w Królewcu	8539
3. Biblioteka Uniwersytecka w Greifswaldzie	5698
4. Kulturgutsammelstelle der Baltendeutschen	2749
5. Biblioteka Miejska w Królewcu	2105
6. Dawid Bläsing	1751
7. Zbiory koszalińskie	1576
8. K. Pr. Pom. General Landschaft Direction	1539
9. Zbiory szczecińskie	1169
10. Christian i Gabriel Lew	1081
11. Biblioteka mariańska ze Stargardu Szczecińskiego	920
12. Biblioteka zboru ewangelickiego w Toruniu	732
13. Lehdorffowie	673
14. Dönhofstädt	418
15. Państwowe Gimnazjum Męskie w Chojnicach	397
16. Państwowe Gimnazjum Męskie w Chełmnie	371
17. Gimnazjum w Głubczycach	362
18. Akademia Chełmińska	351
19. Królewskie Niemieckie Towarzystwo (K.D.G) w Królewcu	304
20. Die Naturforschende Gesellschaft — Gdańsk	264
21. Bibliotheca Rehdantziana	260
22. Jäskendorf	255
23. Zbiory berlińskie	249
24. Szanieccy — Nawra	237
25. Gimnazjum w Paczkowie	69

#### Woluminy

1. Zbiory elbląskie	8306
2. Państwowa i Uniwersytecka Biblioteka w Królewcu	4286
3. Biblioteka Uniwersytecka w Greifswaldzie	2985
4. Królewiec — Biblioteka Miejska w Królewcu	1972
5. Zbiory koszalińskie	1838
6. Zbiory szczecińskie	1788
7. Kulturgutsammelstelle der Baltendeutschen	1573
8. Dönhofstädt	844
9. Lehdorffowie	843
10. Biblioteka mariańska ze Stargardu Szczecińskiego	553
11. Jäskendorf	490
12. Państwowe Gimnazjum Męskie w Chełmnie	455
13. Biblioteka zboru ewangelickiego w Toruniu	430
14. Gimnazjum w Głubczycach	426
15. Zbiory berlińskie	416
16. Dawid Bläsing	403
17. Szanieccy — Nawra	371
18. Państwowe Gimnazjum Męskie w Chojnicach	371
19. Bibliotheca Rehdantziana	349
20. Akademia Chełmińska	340

21. Die Naturforschende Gesellschaft — Gdańsk	293
22. K.Pr. Pom. General Landschaft Direction	293
23. Królewskie Niemieckie Towarzystwo (K.D.G.) w Królewcu	279
24. Christian i Gabriel Lew	139
25. Gimnazjum w Paczkowie	133

## Krótka historia oddziału starych druków

Pierwszym kierownikiem i organizatorem Oddziału Starych Druków Biblioteki UMK był kustosz Stanisław Lisowski (1880–1964)<sup>86</sup> – bardzo doświadczony bibliotekarz, który w latach 1922–1927 pracował jako archiwista w Państwowym Archiwum w Lublinie, pełniąc jednocześnie funkcję pełnomocnika i eksperta delegacji polskiej Komisji Rewindykacyjnej w Moskwie. Od roku 1927 był kustoszem starych druków Biblioteki Uniwersyteckiej w Wilnie. W Toruniu pod jego kierunkiem wydzielano stare druki ze zwożonych księgozbiorów zabezpieczonych. On był konstruktorem sposobu ich opracowania w podziale chronologicznym na wieki oraz na polonika i druki obce, a potem na formaty. Na otwarcie Biblioteki UMK w maju 1947 roku w nowym gmachu przy ulicy Chopina przygotował wystawę rękopisów i starych druków. Wystawa ta, czasami modyfikowana, była stałą ekspozycją zbiorów Biblioteki, po której oprowadzono licznych gości i wycieczki. Istniała do czasu przeprowadzenia zbiorów do obecnego budynku (1973 r.) przy ulicy Gagarina 13<sup>87</sup>.

Stanisław Lisowski swoje zainteresowania badawcze w Toruniu skoncentrował na opracowaniu inkunabułów. Przygotował do druku ich katalog<sup>88</sup>, który ukazał się już po śmierci autora. Opracowywał ponadto polonika XVI wieku i kształtował księgozbiór podręczny. Na licznych kursach zawodowych przekazywał wiedzę z teorii i praktyki bibliotecznej oraz zapoznawał z dziejami książki. W pierwszych latach funkcjonowania biblioteki był zastępcą dyrektora Stefana Burhardta. Już od roku 1946 stałym współpracownikiem Stanisława Lisowskiego, a potem jego następcą był starszy kustosz dyplomowany mgr Leonard Jarzębowski (1913–). L. Jarzębowski do roku 1958 swój czas służbowy dzielił na opracowywanie rękopisów (1/2 etatu) i starych druków. Po odejściu na emeryturę S. Lisowskiego (1958) L. Jarzębowski kierował oddziałem starych druków do 1972 roku. Na emeryturę odszedł w 1980 roku, ale pracował jeszcze na 1/2 etatu do 1990 roku. L. Jarzębowski jest autorem wielu prac. Do najważniejszych należy zaliczyć: *Druki toruńskie XVI w.*<sup>89</sup>; *Polonika nie umieszczone w Bibliografii Polskiej Estreicherów. Starodruki, wiek XVI* oraz *Starodruki, wiek XVII. Ze zbiorów Biblioteki UMK w Toruniu*<sup>90</sup>; *Księgozbiór Biblioteki Chełmińskiej*<sup>91</sup>; *Biblioteka Mikołaja Kopernika*, Toruń 1971; *Księgozbiór fromborski i braniewski na tle sytuacji kulturalnej Warmii i Pomorza*<sup>92</sup> itd. Długoletnim pracownikiem oddziału starych druków była wspomniana już kustosz mgr Filomena Jurewicz (1901–1984). W latach 1921–1946 była bibliotekarką w Bibliotece Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. W oddziale starych druków Biblioteki UMK pracowała na pełnym etacie do 1967 roku, a na niepełnym do 1979 (58 lat pracy w zawodzie!).

Od grudnia 1972 roku kierownikiem działu starych druków i rękopisów (nastąpiła reorganizacja działów w bibliotece po kradzieży jednej ze srebrnych opraw) została st.

<sup>86</sup> L. Jarzębowski, *Słownik pracowników książki polskiej*, t. 1, Warszawa 1970, s. 521.

<sup>87</sup> Niestety, tak długa ekspozycja cennych oryginałów niekorzystnie wpłynęła na stan ich zachowania. W latach 60. zaginęło kilka cennych rękopisów średniowiecznych.

<sup>88</sup> *Inkunabuły Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, Zeszyty Naukowe UMK, Nauka o Książce 2, Toruń 1964, s. 143–187.

<sup>89</sup> Toruń 1969.

<sup>90</sup> Wspólnie z F. Jurewicz, Zeszyty Naukowe UMK, Nauka o Książce 2, Toruń 1964, s. 93–142 oraz Nauka o Książce 3, Toruń 1965, s. 99–226.

<sup>91</sup> Zob. przyp. 55.

<sup>92</sup> Roczники Biblioteczne 1976, R. 20, s. 1–25.

kustosz dyplomowany dr Krystyna Podlaszewska (1926–1996) – autorka wielu publikacji, m.in. na temat historii czytelnictwa mieszczan gdańskich, elbląskich i toruńskich<sup>93</sup>. W roku 1987 dr K. Podlaszewska przeszła na etat docenta do katedry Bibliotekoznawstwa i Informatyki UMK. Od października 1978 pracę w oddziale starych druków rozpoczęła mgr Maria Strutyńska, która od roku 1987 pełni funkcję kierownika sekcji starych druków w obecnym oddziale zbiorów specjalnych (taka struktura organizacyjna funkcjonuje od roku 1993)<sup>94</sup>.

Najtrudniejszym okresem były pierwsze lata budowania zbiorów. Wymienieni wyżej pracownicy byli w tym czasie angażowani przy innych pracach bieżących związanych zwłaszcza z opracowywaniem zbiorów nowych (F. Jurewicz pracowała w tzw. biurze katalogowym – taka była wtedy struktura organizacyjna biblioteki; L. Jarzębowski wyjeżdżał w podróże służbowe po książki, pomagał w ich rozładunku itp.).

W początkowej fazie organizowania zbiorów istniał tylko inwentarz tymczasowy (właściwie księga akcesyjna). Na samych drukach tylko sporadycznie w 1945 r. nanoszono akcesję, tj. rok ich wpływu (dotyczy to książek z Pęczina). W późniejszym okresie na książkach przejętych nie ma akcesji, co w rezultacie oznacza, że brak akcesji na druku świadczy o pochodzeniu ze zbiorów zabezpieczonych. Dopiero w latach późniejszych opisywano książki w inwentarzach. Przy tej czynności był m.in. zatrudniony znany prawnik ze Lwowa Witold Lis-Olszewski (1878–1979). Prawdopodobnie jednak na zwożonych książkach stawiano pieczęć Biblioteki UMK. Tworzenie zbiorów oraz ich opracowywanie w celu jak najszybszego ich udostępniania wymagało nieprawdopodobnego wysiłku pierwszych pracowników biblioteki. Sytuacja ustabilizowała się po roku 1956. Od tego roku można było trochę spokojniej zająć się pogłębionym opracowaniem starych druków i ich dalszym wydzieleniem (po tym przełomowym roku pracownicy nie byli już tak intensywnie „szkoleni” ideologicznie i nie musieli wykazywać się zaangażowaniem społecznym, nie mającym żadnego związku z pracą zawodową). Podkreślić jednak trzeba, że sytuacja personalna w oddziale starych druków była często niezadowolająca. Bywały okresy, w których kustosz L. Jarzębowski sam wykonywał różne prace pomocnicze, ponieważ nie było magazyniera. Zatrudniani w dziale starych druków magazynierzy byli w zaawansowanym wieku. Pracowali na godziny zlecone już jako pracownicy emerytowani. Ponadto często byli odwoływani do innych pilnych prac bieżących w bibliotece. Sytuacja lokalowa starych druków w gmachu przy ulicy Chopina była bardzo trudna. Zbiory nie stały w jednym magazynie, lecz były rozproszone w kilku, a duża partia druków z XVIII wieku znajdowała się w magazynie na ulicy Przedzamcze (w tzw. „Młynie”). Utrudniało to oczywiście udostępnianie. Dopiero w obecnym gmachu przy ulicy Gagarina 13 zbiory te scalono, z wyjątkiem czasopism obcych z XVIII wieku. Te nadal stoją w magazynie czasopism, bo mają sygnatury nadane przy opracowywaniu czasopism. Również kartki katalogowe książek wydanych w XVIII wieku znajdowały się w katalogu ogólnym. Wyłączano je sukcesywnie na początku lat sześćdziesiątych, a pojedyncze kartki z opisem druków z XVIII wieku trafiają się jeszcze do dnia dzisiejszego w katalogu ogólnym.

<sup>93</sup> Zob. przyp. 14; *Księgozbiory mieszczan gdańskich w XVIII wieku*, Zapiski Historyczne, Toruń 1970, t. 35, z. 1, s. 52–63; *Książka w środowisku mieszczan gdańskich w XVIII w.*, Libri Gedanenses 1997, t. 13–14, s. 93–107.

<sup>94</sup> W oddziale starych druków pracowało jeszcze wiele osób. W początkowym okresie byli to tzw. pracownicy godzinowi, którzy dublowali kartki katalogowe. Staż pracy wielu osób wahał się czasami od kilku miesięcy do kilku lat. Szczegółowe opracowanie historii działu z wyliczeniem wszystkich pracujących osób będzie kolejnym zadaniem w najbliższym czasie.

Całość zbioru starych druków z wyjątkiem książek bardzo zdefektowanych, jest formalnie opracowana i dostępna w katalogu alfabetycznym osobnym dla poloników i druków obcych wydrukowanych w XVI i XVII wieku oraz w katalogu alfabetycznym dla poloników i druków obcych łącznie, opublikowanych w XVIII wieku. Nie mamy katalogu rzeczowego dla całości zbiorów. Jedynie duża część książek z XVIII wieku jest objęta katalogiem rzeczowym systematycznym według schematu przejętego z katalogu ogólnego biblioteki. Brakuje nam kartoteki topo-typograficznej. Ta, która jest, obejmuje niewielki procent zbiorów. Z powodu braku kartoteki nie możemy odpowiadać na kweryndy dotyczące druków z konkretnej oficyny czy miasta. Nie mamy katalogu opraw, kompletnych kartotek ilustracji, widoków miast, portretów itp. Nie mamy też kartotek dedykacji, kuriozów oraz szczegółowych proveniencji. Wieloaspektowe, pogłębione opracowanie, mamy nadzieję, będzie możliwe przy wykorzystaniu nowych narzędzi i technologii komputerowej. W najbliższym czasie będziemy jednak skupieni na wydzielaniu zbiorów elbląskich, a mała obsada personalna sekcji starych druków (dwóch pracowników merytorycznych, w tym jeden dopiero zdobywa doświadczenie) nieprędko pozwoli nam na realizację ambitnych planów.

## The structure of the provenance of the collection of old prints in the University Library in Toruń. An outline of the collections. Problems of research and methods

### Summary

In 1996 we carried out provenance studies in the store-room of old prints. The motivation for the analysis was the time limit on the usage of books from the Elbląg deposit, ending in 1997, and numerous queries from Germany concerning the number of books found in the old libraries formerly belonging to Germany, which after the 2<sup>nd</sup> World War were taken over by Poland, and which are now kept in the University Library in Toruń. In the research we mostly analysed larger provenance collection such as the Elbląg (Elbing) library, the former university library in Królewiec (Königsberg), the university library in Greifswald, the Koszalin (Köslin) and Szczecin (Stettin) libraries, etc. The collections were analyzed according to the size (numerical data are included in the tables). Only the Königsberg collections and those from Koslin are exceptions. While analyzing fragments of the former university library in Königsberg, we also discussed collections from the municipal library, the Royal German Society (K.D.G.) and of D. Bläsing, a profesor at Königsberg University. When presenting Koslin collection, a library from Lvov was discussed. First, so-called collections were presented, mainly former German ones, and then larger collections being the result of purchase and gifts. In the paper the research methods were presented as well as the manner and status of the register of old prints in the University Library in Toruń. A history of the arrangement of the collection in the N. Copernicus University Library, together with a short History of the Department of Old Prints at the University Library in Toruń are presented.

Publiscje Wydawnictwa UMK nauka nauka

• Działanie - Katedra UMK, ul. Reja 25

87-100 Toruń

tel./fax: (056) 611 42 98, 611 42 88

e-mail: ksiazki@cc.uni.torun.pl

www.uni.torun.pl/ksiazki

• Hurtowo - Magazyn Wydawniczy, ul. Reja 25(3)

87-100 Toruń

tel. (056) 611 42 38









Czesław hr. Lasocki

